



**OWENS, SCHINE  
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy **BEZPŁATNA**  
Ponad 20 lat doświadczenia

**OBRAŻENIA CIAŁA**

Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA  
PRACOWNICZE**

**"DUI"**

**KUPNO I SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI**

**PRAWO RODZINNE**

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356 7774

## Dzień Matki

**3 zdania, które chciałaby usłyszeć każda mama. I na szczęście często je Ona słyszy**

*Ona mi pierwsza pokazała księżyc*

*i pierwszy śnieg na świerkach,  
i pierwszy deszcz.*

*Byłem wtedy maty jak muszelka,  
a czarna suknia matki szumiała  
jak Morze Czarne.*

/”Spotkanie z matką” – fragm.

Konstanty Ildefons Gałczyński/

Józef Ignacy Kraszewski pisał:

Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska.

Mamą się jest przez całe życie. Rola ta nie kończy się, gdy dziecko zdmuchnie 18 świeczek na torcie, czy już dorosłe wyprowadzi się z domu. Zamartwianie się o los pociech dostaje się w pakiecie aż do późnej starości, co mocno irytuje dorastających ludzi, ale nie sposób tego zmienić. Trzeba to zaakceptować i nauczyć się



z tym żyć. Bo rola mamy jest trudna, wymagająca i nie zawsze doceniana. Tymczasem wystarczy kilka prostych słów, by powiedzieć mamie, że jest dla nas ważna. Nie tylko w Dniu Jej święta.

**Jesteś mi potrzebna**

Chcemy czuć się potrzebni w każdym wieku. O ile mama niemowlaka niemal w każdej

ciąg dalszy na str. 2

## Agencja Europol



**Heidi Jadwiga Konarska**

Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111

(860) 218-8004

**Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:**

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

# AK AUTO LLC

**Andrzej Kasica**

właściciel

Telefon (860) 827-0095

cell (860) 490-3158

Fax: (860) 225-7005

akauto71@gmail.com

**Sprzedaż samochodów**

**Całkowita blacharka samochodowa**

**Naprawy ogólne**

**Szyby do samochodów**



**NOWA LOKALIZACJA**

**71 South Street**

**New Britain, CT**



# Dzień Matki

ciąg dalszy ze str. 1

minucie życia jej dziecka czuje się niezastąpiona, co bywa źródłem stresu i potwornego zmęczenia, o tyle mama nastolatka czy młodej dorosłej osoby odbiera często inne sygnały – czuje się odrażona i niepotrzebna. Wiele mam przeżywa kryzys po wyprowadzce swoich dzieci, doświadczają bólu wynikającego z pustego gniazda. I właśnie w takich momentach szczególnie potrzebują zapewnienia, że mimo zmienionej sytuacji życiowej, nadal są potrzebne i nie do zastąpienia.

## Kocham Cię

Pierwszy raz, gdy dziecko mówi „kocham Cię, mamusiu” jest niezwykle. To uczucie trudne do opisanie. Wzruszenie, radość, poczucie docenienia i spełnienia. Dwa słowa, a znaczą tak wiele. Z czasem jednak wielu młodym ludziom trudniej je wypowiedzieć... A szkoda, bo mówienie kocham Cię, mammo ma moc niezależnie od wieku. Dziękuję za wszystko, co dla mnie robisz Wdzięczność to niesamowite uczucie, często niedoceniane, a zmieniające nasze podejście i postrzeganie świata.

Stąd coraz częściej słyszy się zaproszenia do praktykowania wdzięczności. Powód jest prosty: by doceniać to, co się ma, nie dopiero wtedy, gdy się to straci, ale każdego kolejnego dnia niezmiennie i bezustannie.

## Bo dziękować można za wiele:

za to, że Mammo, mnie urodziłaś, że jesteś przy mnie zawsze, kiedy tego potrzebuję, że mnie motywujesz i wspierasz, że mogę się do Ciebie zawsze zwrócić z pytaniem, że jesteś dla mnie wyrozumiała i cierpliwa, że nauczyłaś mnie jak się dzielić z innymi, jak kochać....

Miłość to oczywiście nie tylko słowa. Liczą się także czyny i to one powinny mówić każdego dnia o tym, jak bardzo ważne są dla nas nasze Mamy. Dla tego w dniu ich święta, tego amerykańskiego, ale również tego polskiego, który przypada 26 maja warto o tym szczególnie pamiętać. Wszystkim Mamom życzymy zdrowia, radości z bycia mamą, zadowolenia z pociech oraz aby często słyszały słowa: Kocham Cię, jesteś mi potrzebna, dziękuję Ci.

# Zdewastowano pomnik księdza Popiełuszki na Greenpoincie

Zdewastowano pomnik księdza Jerzego Popiełuszki na Greenpoincie w Nowym Jorku. Na głowę wyrzeźbionej postaci założono czarny worek, z którego wysypały się śmieci. Konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki podziękował policji za wszczęcie śledztwa ws. „tego przykrego aktu wandalizmu”.

„Akt dewastacji pomnika księdza Popiełuszki na Greenpoincie trafił dziś na pierwsze strony gazet w kilku lokalnych mediach” - napisał na Twitterze konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki.

Za przedstawienie tej sprawy w mediach dyplomata podziękował takim mediom jak: News12, New York Daily News, Radio RAMPA, Nowy Dziennik. „To edukacyjny moment dla nas wszystkich, by poznać znaczenie symboli, które nas otaczają” - napisał konsul Kubicki.

Wydział ds. przestępstw z nienawiści nowojorskiej policji poinformował na Twitterze, że prowadzi „intensywne śledztwo w sprawie wandalizmu pomnika Jerzego Popiełuszki, polskiego księdza zamordowanego w 1984 roku za otwarte popieranie Solidarności”. „Jesteśmy świadomi

znaczenia, jakie ma to dla lokalnej Polonii” - napisano.

Konsul Kubicki podkreślił, że „Pomnik Popiełuszki na Greenpoincie jest ważnym punktem orientacyjnym dla polskiej społeczności w Nowym Jorku, miście stojącym na straży tolerancji i wolności. Ksiądz Popiełuszko walczył o te wartości przez całe swoje życie” - napisał na Twitterze polski dyplomata.

Do sprawy odniósł się także na swoim profilu na Twitterze Bix Aliu, który jako charge d'affaires kieruje obecnie ambasadą USA w Polsce. „Potępiam dewastację pomnika księdza Jerzego Popiełuszki w Nowym Jorku. Mam nadzieję, że sprawcy zostaną szybko odnalezieni i ukarani. Takie akty wandalizmu są niedopuszczalne. USA kultywują pamięć o bohaterach, którzy zapłacili najwyższą cenę walcząc o wolność” - czytamy na jego profilu.

Z kolei Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa, czyli największa polonijna instytucja finansowa zaoferowała, że zapłaci za zainstalowanie monitoringu w miejscu, gdzie stoi pomnik księdza Popiełuszki.

PAP



**BILLY'S BAKERY**  
Heart Baked Breads

Godziny otwarcia:  
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm  
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy  
zawsze świeże pieczywo  
śniadania i lunchy  
jagodzianki i crossanty  
drożdżówki

Billy's Bakery  
billysbakery.com  
(203) 397-5349  
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut



**POLISH HELPING HANDS**

15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

**Tel. 860-404-0499**

**Przyjdź do nas**

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



**POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: Poloniakaz@aol.com  
web: Polonia-news.cba.pl

## REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

## WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC



## CT jest jednym z pierwszych stanów, który przekroczył 70% szczepień na COVID

Ostatni weekend potwierdził fakt, że ponad 70% wszystkich dorosłych w stanie Connecticut otrzymało co najmniej pierwszą dawkę szczepionki przeciwko COVID-19. Według gubernatora Ned Lamont Connecticut jest jednym z pierwszych stanów w USA, który osiągnął ten poziom.

Dr Ajay Kumar, dyrektor kliniczny Hartford HealthCare, powiedział News 8, że to bardzo pozytywny znak. „Szczepienia osób dorosłych są w tej chwili naprawdę kluczowe, aby zmniejszyć rozprzestrzenianie się COVID-19, zminimalizować leczenie szpitalne,

a co najważniejsze zmniejszyć śmiertelność. Widzieliśmy, że szczepionka działa i znacznie zmniejsza śmiertelność, więc to pozytywny krok.”. Dodał: „Jestem bardzo optymistyczny ponieważ nadal rozszerzamy zakres szczepień i oferujemy szczepienia innym osobom, które do tej pory pozostawały na uboczu. Dość dobrze radzimy sobie z pandemią w Connecticut”.

Dr Kumar podkreśla, że 90% byłoby wspaniałym wskaźnikiem znacznie zmniejszającym rozwój wirusa. „W chwili obecnej wciąż mamy osoby unikające szczepienia. Będziemy się starali nakłonić ich do tego.

Dr Ajay Kumar podkreślił, że niezależnie od tego, czy w naszym stanie uzyskamy odporność wszystkich mieszkańców czy nie, wirus ten będzie w naszym społeczeństwie przez długi czas.

## Cena benzyny w CT przekroczyła \$3.00

Ze względu na to, że ograniczenia związane z COVID-19 ulegają poluzowaniu, a popyt na paliwo napędowe rośnie, ceny benzyny w Connecticut przekroczyły ostatnio 3 dolary za galon. Według AAA Northeast, średnia krajowa za galon w niedzielę, 5 maja wynosiła

2,94 dolara, natomiast średnia w Connecticut znacznie przekroczyła 3 USD. Cena ta jest o wiele wyższa niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

„Ceny rosną, ponieważ cena ropy naftowej rośnie, a ograniczenia dotyczące COVID są łagodzone”, powiedział AAA Northeast w swym komunikacie. „Więcej ludzi jest poza domem, więcej klientów wybiera się do restauracji, znikają krępujące ograniczenia. Jesteśmy u progu letniego sezonu samochodowego, a Memorial Day za kilka tygodni”. AAA Northeast spodziewa się, że w tym dniu podróżujących będzie znacznie więcej niż w 2020 roku co spowoduje zwiększenie popytu, a więc ceny na stacjach benzynowych też będą rosły.”

## Lotnisko Tweed w New Haven zapowiada ekspansję

Lotnisko Tweed-New Haven ogłosiło ekspansję o wartości 100 milionów dolarów, która obejmuje nową linię lotniczą, nowy terminal i dłuższy pas startowy. Lotnisko w New Haven od dziesięcioleci walczyło o wprowadzenie wszystkich tych zmian. Teraz wygląda na to, że zmiany te dojdą do skutku.

W zeszłym tygodniu lotnisko

podpisało list intencyjny z firmą Avports, która ma przejąć obsługę i zarządzanie lotniskiem jako niezależny wykonawca. W planie jest też pozyskanie nowych linii lotniczych. News 8 dowiedział się, że umowa z Avports to inwestycja w wysokości 60 milionów dolarów. Część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na ulepszenia istniejącego zachodniego terminalu. Ma również zostać wybudowany nowy terminal wschodni.

Na lotnisku Tweed-New Haven pojawić się ma nowa linia lotnicza o nazwie Avelo Airlines. Jest to pierwsza nowo otwarta linia lotnicza w Stanach Zjednoczonych od prawie 15 lat. Przewoźnik uczyni Tweed-New Haven swoją pierwszą bazą na wschodnim wybrzeżu. Trzy duże samoloty Avelo (737-700) zostaną zaparkowane na lotnisku. Zatrudnionych zostanie ponad 100 członków załogi, w tym piloci, stewardesy, technicy i personel obsługi klienta. Większość zostanie zatrudniona lokalnie.

Według badań zleconych przez Avports, ekspansja może stworzyć do 11 000 miejsc pracy i może z czasem wygenerować 47 milionów dolarów w postaci podatków stanowych i lokalnych.

KK

## Rembish & LaSaracina, LLC



Mecenas Prawa  
w Connecticut  
**Kinga Kostaniak**  
Mówi po polsku



### Sprawy cywilne

\*\*\*\*\*

### Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT  
[www.rllawfirm.com](http://www.rllawfirm.com)

Tel: 860 - 461 - 5531

## Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek  
- Medynska  
Broker/Owner

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

Licensed in CT  
CT License #  
REB.0756589

Tel./Cell. 203-820-6613  
E-mail: [gdanek28@gmail.com](mailto:gdanek28@gmail.com)

**259 Jackson Ave  
Stratford, CT 06615**

# Masz niesamowitego Przyjaciela

W owym czasie Jezus rzekł do uczniów: «To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyszcie Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali». (J 15,12-17)

Nasza relacja z Chrystusem ma szczególny wymiar i znaczenie. Oparta jest na posłuszeństwie, lecz jest to posłuszeństwo miłości. Chociaż najczęściej nazywamy Jezusa naszym Panem, to jednak nie stawiamy siebie w pozycji niewolników czy sług, ponieważ nasza relacja z Bogiem nie jest oparta na strachu. Strach nie wypływa z miłości, a nawet jest jej zaprzeczeniem, ponieważ dystansuje relacje międzyludzkie, wprowadza niepewność. Takiej relacji nie chcemy mieć z nami Bóg.

Kiedy zbliżamy się do Niego, nie czujemy się zniewoleni, przeciwnie,

Bóg daje nam swoją łaskę, odpuszcza grzechy w konfesjonale, karmi nas sobą w Komunii Świętej. Wszystko to sprawia, że nie czujemy dystansu w relacji z Nim, ponieważ dystans ten zniwelował sam Chrystus, stając się jednym z nas, ukazując nam ludzką twarz i serce Boga, który najpierw pragnie być naszym Ojcem i Przyjacielem, a dopiero później Panem i Sędzią. Bóg to Ktoś wielki, kto postanowił stać się Kimś małym, po to, byśmy nie musieli się Go bać, nie czuli przed Nim wstydu z powodu naszej małości i nędzy, lecz mogli Go zobaczyć, usłyszeć Jego miłosierny głos, poczuć, dotknąć, przytulić do serca jak najlepszego Przyjaciela.

Czasem widzimy w telewizji jak jakaś gwiazda kina lub znany sportowiec odwiedza dzieci w szpitalu albo puka znieścacka do czyjegoś domu. Jakie są zazwyczaj reakcje fanów po zobaczeniu swoich idoli? Szok, niedowierzenie, radość, łzy szczęścia. Tak reagujemy spotykając kogoś dla nas ważnego, a przecież Bóg jest o niebo ważniejszy niż wszystkie znane osobistości tego świata razem wzięte. Bóg, który w Chrystusie opuścił niebo i zapukał do drzwi mego serca, i puka za każdym razem, ponieważ pragnie być Kimś bliskim. Mało tego, ten sam Chrystus dokonał czegoś niesamowitego dla mnie, umierając za moje grzechy na Krzyżu, biorąc na swoje barki moja

słabość, wyzwalając mnie z kajdan zła, wszystko w imię Jego nieskończonej dla mnie miłości. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Zobacz, że pomimo tego wszystkiego, co twoim grzechem uczyniłeś Jezusowi, pomimo bólu i cierpienia, które zadałeś Jego Sercu, On nazywa cię swoim przyjacielem, i idzie za cię na krzyż. Na tym krzyżu dokonuje się zbliżenie między tobą a Bogiem, ponieważ zostają przebaczone wszystkie twoje grzechy, tobie zaś nadana nowa, szczególna godność dziecka samego Boga. To wszystko czyni dla cię Jezus, twój Boski Przyjaciel, który wychodzi ci naprzeciw ze swoim miłosierdziem, czyli akceptacją cię takim jakim jesteś.

Bóg pragnie twojej bliskości, pragnie twojej miłości, pragnie byś przyjął do swego serca Jego miłość i czerpał z tej miłości siłę do kochania siebie i innych. Widowym znakiem tej bliskości staje się twoje życie modlitwy, uczęszczanie do sakramentów, przyjmowanie Komunii Świętej i przestrzeganie przykazań, na które Jezus zwraca szczególną uwagę: Wytwarzajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

Dlaczego akurat przykazania? Ponieważ wyszły one z ust samego Boga, ponieważ nie ma lepszej i pewniejszej drogi do zbawienia, ponieważ Bóg troszczy się o twoje życie, a nade wszystko ponieważ każda przyjaźń oparta jest na pewnych zasadach, dzięki którym między przyjaciółmi wzrastają pokój, szacunek i wzajemne zaufanie, najważniejsza forma miłości. Jeśli chcesz być prawdziwym przyjacielem Boga, zachowuj Jego przykazania, a wasza relacja rozwijać się będzie w pokoju i przynosić Bogu radość, a tobie konkretne owoce miłości, dobroci, cierpliwości, przebaczenia w codziennym życiu.

Masz niesamowitego Przyjaciela, a jest Nim sam Chrystus. Czy ta świadomość cieszy cię bardziej niż spotkanie z twoim ulubionym muzykiem, aktorem czy sportowcem? Na czyje spotkanie ucieszyłbyś się bardziej?

Z kim lepiej i radośniej przeżywasz spotkania: z Jezusem na modlitwie i Eucharystii czy z kolegą, koleżanką przy kawie?

Jakość przyjaźni zależy od jakości relacji. Jezus czeka na cię każdego dnia przy ołtarzu, Jemu zależy na tobie, On chce być kimś więcej niż postacią z obrazka, chce czuć twoją bliskość.

o. Marcin Cwierz OSPPE

## POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \*  
Przedpokoje \*Meble dziecięce \*  
Wersalki \* Narożniki \* Kanapy \* Fotele \*  
Krzesła \* Krzesła barowe \*



europian solutions  
for  
*Super Living  
Experience!*

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879  
email: superliving@sbcglobal.net

### Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm  
Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare  
poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na  
[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,  
Connecticare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## Co ósmy Polak dostaje część wypłaty pod stołem

Aż 1,4 mln osób zatrudnionych na umowie o pracę otrzymuje część wynagrodzenia poza oficjalną ewidencją. Najczęściej dotyczy to mikro firm.

W mikro firmach prawie co trzeci pracownik (31 proc.) dostaje część wynagrodzenia pod stołem. W całej gospodarce odsetek takich pracowników sięga 12 proc. - szacuje opublikowany w środę raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Według jego obliczeń przeprowadzonych na podstawie danych za 2018 r., łącznie 6 procent wynagrodzeń z umów o pracę - czyli 34 miliardy złotych - było wtedy wypłacanych poza ewidencją. Dotyczy to przede wszystkim sektora prywatnego, w którym 15 proc. pracowników dostaje część płacy pod stołem.

Jak zaznacza Jakub Sawulski, kierownik zespołu makroekonomii Polskiego Instytutu Ekonomicznego, jeden z autorów raportu „Skala płacenia pod stołem w Polsce”, to zjawisko skutkuje znaczącym ubytkiem dochodów sektora finansów publicznych - szacowanym na ponad 17 mld zł rocznie - z czego najwięcej, bo 6,6 mld zł, przypada na nieopłacone składki emerytalne. Co w przyszłości przeloży się na niskie emerytury opłacanych pod stołem pracowników - ostrzegła podczas prezentacji raportu Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Zdaniem autorów raportu, jednym z ważnych powodów zjawiska płacenia pod stołem jest wysokie opodatkowanie niskich wynagrodzeń. Klin podatkowy dla osób zarabiających połowę przeciętnego wynagrodzenia wynosi blisko 40 proc., co jest szóstym najwyższym wynikiem wśród 36 państw OECD.

Rp.pl

## Polacy budują coraz więcej domów jednorodzinnych

W 2020 r. wydano 106 tys. pozwoleń na budowę domów jednorodzinnych. To o 6,6 proc. więcej niż rok wcześniej. W cenie mieszkania w dużym mieście można kupić dwukrotnie większy dom poza jego administracyjnymi granicami.

- Podczas pierwszych dwóch miesięcy tego roku wzrosła aż o 35 proc. liczba pozwoleń na budowę domów jednorodzinnych - mówi w rozmowie z MarketNews24 Kuba Karliński, założyciel spółki Magmillon, autor bloga o rynku nieruchomości. - Coraz więcej domów budujemy na terenach poza miastami, a sprzyja temu, że pracę zawodową będziemy nadal prowadzić online.

Przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych istotne są bardzo duże różnice w cenach mieszkań i podmiejskich domków jednorodzinnych. Za cenę mieszkania w Warszawie o powierzchni 50 m kw., która wynosi 500-600 tys. zł, blisko stolicy można kupić nowy dom

o dwukrotnie większej powierzchni.

- Rozlewanie się miast jako trend obserwujemy od tego czasu, kiedy GUS zaczął badać saldo migracji, a dotyczy to przede wszystkim największych polskich miast - dodaje Karliński.

Forsa.pl

## Ruszają zapisy na udział w eksperymentalnej terapii amantadyną

W Górnośląskim Centrum Medycznym i placówkach współpracujących w projekcie związanym z lekarstwem na Covid-19 przyjmowane są zapisy na udział w eksperymentalnej terapii amantadyną. Ruszyła infolinia, przez którą pacjenci chorzy na Covid-19 mogą zapisywać się na eksperymentalną terapię amantadyną. Infolinia czynna jest każdego dnia, także w dni wolne od pracy, w godzinach od 7 do 19. Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu: 668 691 799.

Prof. Adam Barczyk w rozmowie z Janem Pospieszalskim wyjaśnił, jakie kryteria muszą spełniać pacjenci aby uczestniczyć w tej terapii.

„Jedno z kluczowych kryteriów to czas od momentu wystąpienia objawów. Jeśli mamy objawy covidu, takie jak gorączka, kaszel, utrata smaku i inne, których jest wiele, od momentu wystąpienia pierwszego objawu nie może upłynąć więcej niż siedem dni, ponieważ wiemy, że pięć dni to faza od zakażenia do wystąpienia z reguły pierwszego objawu. Jeśli dodamy te siedem dni, otrzymujemy dwanaście dni. A faza replikacji wirusa utrzymuje się ok. czternastu dni. To są oczywiście pewne uśrednione dane, ale chcemy zadziałać u pacjentów wtedy, kiedy wirus replikuje, a nie, kiedy są już powikłania. Pacjent nie może trafić do nas zbyt późno. Niestety notorycznie zdarza się nam, że pacjenci przyjeżdżają w bardzo ciężkim stanie, bardzo późno - podkreślił lekarz.

Prof. Barczyk zwrócił uwagę, że „gdyby amantadyna działała, mielibyśmy wreszcie lek dla tych pacjentów, którzy są w domu”.

Amantadyna to lek stosowany w leczeniu schorzeń neurologicznych - choroby Parkinsona, stwardnienia rozsianego i ostrego uszkodzenia mózgu. Jednak wykazuje także działanie przeciwwirusowe i może hamować zakażenie komórek układu oddechowego. W przeszłości amantadyna była stosowana w leczeniu grypy i choroby wywołanej przez wirus SARS.

Badacze pod kierownictwem prof. Konrada Rejdaka z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie prowadzą badania na populacji osób z łagodnym przebiegiem COVID-19, leczonych ambulatoryjnie, a zespół prof. Adama Barczyka - na populacji chorych z umiarkowanym i ciężkim przebiegiem choroby, wymagających hospitalizacji.

Kwestia leczenia amantadyną znajduje duże grono gorących zwolenników jak i przeciwników w Polsce.

PAP



## Kto zabezpiecza dom Kaczyńskiego

Według TVN ponad 40 umundurowanych i nieumundurowanych policjantów chroni dom Jarosława Kaczyńskiego na warszawskim Żoliborzu. O bezpieczeństwo wicepremiera powinna dbać Służba Ochrony Państwa, ale tego nie robi.

Redakcja TVN24 dotarła do policyjnego dokumentu „służba na dzień”. To rozpiska informująca o przyporządkowaniu funkcjonariuszy do konkretnych wozów patrolowych, zabezpieczających newralgiczne miejsca w Warszawie. Są one pod szczególnym nadzorem policji. Do takich obszarów zaliczają się, m.in. plac Wilsona, ulica Mickiewicza oraz okolice domu Kaczyńskiego.

Z dokumentu jasno wynika, że podczas ośmiogodzinnej zmiany okolica domu Jarosława Kaczyńskiego jest zabezpieczana przez 26 policjantów w trzech policyjnych furgonach i jednym mniejszym samochodzie. Do tego należy doliczyć dwa nieoznakowane radiowozy. W praktyce oznacza to, że w ciągu doby dom wicepremiera chroni ponad 40 funkcjonariuszy.

- Nasza intensywność w tym miejscu wynika z intensywności osób protestujących. Jeśli nie będzie tam przypadków łamania prawa, to nas wcale tam nie będzie. Nie chronimy domu ani osoby wicepremiera - wyjaśnia nadkom. Sylwester Marczak, rzecznik Komendy Stołecznej Policji.


- Mamy bardzo często do czynienia ze spontanicznymi zgromadzeniami. Łączą się one niejednokrotnie z naruszeniem prawa i obowiązujących obostrzeń. (...) Z racji tej, że traktujemy to miejsce jako teren zagrożony, są tam policjanci - powiedział Marczak. Tylko od października odnotowano trzydzieści rodzajów różnego rodzaju działań ze strony policji w tym miejscu - dodał.

Funkcjonariusz dodaje, że są prowadzone postępowania dotyczące grózb wobec wicepremiera. Gdyby na miejscu nie było policyjnych patroli a doszłoby do jakiegoś zdarzenia, mogłyby pojawić się wątpliwości, dlaczego policja nie zareagowała właściwie.

Warto przypomnieć, że za bezpieczeństwo Jarosława Kaczyńskiego nie odpowiada, jak w przypadku innych członków rządu Służba Ochrony Państwa. Wraz z objęciem teki wicepremiera, Kaczyński zrezygnował z jej wsparcia. Nieoficjalnie mówi się, że prezes ufa jedynie ochroniarzom z firmy GROM Group. Tylko w ubiegłym roku ich usługi kosztowały Prawo i Sprawiedliwość 1,65 mln zł.

PAP

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**  
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



**T.C. Dental**

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych  
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

# 860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat z ubezpieczeniami stanowymi  
**Husky A, Husky B**

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**  
393 West Main St. New Britain, CT

# USA i pośpiesznie odgrzewany rasizm

Niezatapialny Titanic jednak zatonął, niepokonany Rzym również upadł, zbankrutowało Imperium Brytyjskie nad którego terytoriami nigdy nie zachodziło słońce, podobnie upadł niezwykły Związek Sowiecki. Taka jest logika dziejów, czy i kiedy ich los podzieli też globalne mocarstwo USA?

Ameryka pojawiła się na mapie świata w czasie kiedy zniknęła z niej I Rzeczpospolita i również polscy bojownicy wolności nieśli jej pomoc. Poziom edukacji w szkołach publicznych w US jest tak żalony, że ostatnio nawet matematyka okazała się rasistowską nauką! Jednak ówczesna Rzeczpospolita ze swoimi wolnościami, licznymi religijnymi wyznaniem i grupami etnicznymi, przypomina USA. Dla wnikliwych obserwatorów los Ameryki przypominać może los Rzeczpospolitej otoczonej przez maksymalizujące systemy autorytarne sąsiadów beczelnie przekupujących polskich sejmowych polityków. Sprzedaję elity, łase na zaszczyty i miłujące portfel, odrzucające wartości swoich przodków podobnie i dziś zapominają skąd im przysłowiowe nogi wyrosły...

Trump stworzył poważne zagrożenie dla uporczywie i systematycznie tworzonego globalistycznego NWO, który mógł liczyć na współpracę poprzednich administracji. 45-ty prezydent posługując się zdrowym rozsądkiem zdecydował się podjąć szybkie kroki aby uratować amerykańską ekonomię oraz zatrzymać upadek swojego kraju na wielu innych kierunkach. Dostrzegając odpływ produkcji, wzrastające podatki, dewastację szkolnictwa, służby zdrowia, niesamowity rozrost biurokracji duszącej średnią klasę tysiącami regulacji przy jednoczesnym niekontrolowanym napływie nielegalnych biednych i niewykształconych imigrantów. Jego wyborcze hasło "Uczyńmy Amerykę ponownie wspaniałą!" opozycja związana z NWO (Nowym Porządkiem Światowym) rozpoznała jako promowanie patriotyzmu i swoistego ruchu narodowego. Dlatego całe 4 lata rzucała mu pod nogi kłody, aby związać go na wielu kierunkach i blokować jego reformy. Tworząc miejsca pracy i pozyskując większy procent czarnoskórych i latynosów (wyborców) Trump zaalarmował lewicowych globalistów, którzy nie mogli sobie pozwolić na ponowną klęskę. Stąd manipulacje przy wyborach i wytrych pandemii i jej struktura (lockdown) przyspieszająca likwidację wolności jednostki, praw do praktykowania religii, a w konsekwencji likwidacja klasy średniej.

Na odcinku międzynarodowym Trump ogłosił wycofanie się z

dotychczasowych bezsensownych wojen (Afganistan, Irak, Syria, etc.) jednocześnie wskazując na konieczność przygotowania się do nadchodzącego konfliktu z rosnącą potęgą Chin. Opozycja sowiec wspierana przez wielkie korporacje i otwarcie służąca ich interesom próbowała destabilizować Trumpa oskarżając go o nadmierne sympatyzowanie z rosyjskim Putinem, a nawet o bycie jego człowiekiem. Dla Trumpa ewentualne porozumienie "państw narodowych" opierających się zapędem ich kontroli przez ośrodki globalistyczne stawiało Rosję taktycznie w szeregu z Ameryką. Oczywiście Rosja, podobnie jak Ameryka ma swoje mocarstwowe interesy, ale ich wspólnym interesem jest obrona przed penetracją i kontrolą imperialistów z Davos. Unia Europejska jest już w dużej części spenetrowana przez globalistów, niektóre jej członki narodowe (jak Polska, czy Węgry) próbują strategii pozostawiania w tyle w tym swoistym marszu śmierci zgotowanym państwom narodowym.

Ukazanie prawdziwego chińskiego niebezpieczeństwa przez Trumpa i jego zmiany wprowadzone w układach handlowych z tym komunistycznym państwem, które dopuściło istnienie prywatnej własności i powoli dominuje cały świat, było osobliwym wsadzeniem kija w przysłowiowe mrowisko. Właśnie światowe potężne korporacje najbardziej cenią sobie ludny i wydajny chiński rynek

jednocześnie z nabożeństwem i podziwem spoglądając na chiński totalitarny system kontroli społeczeństwa. Właśnie ten wypracowany i sprawdzony system wszechmocnego państwa stale prześwietlającego i kontrolującego obywateli ilustrowany przypisywaniem obywatelom punktów za właściwą postawę z jednoczesnym mechanizmem blokady ewentualnych wolnomyślicieli, czy buntowników (a nawet ich potomstwa) najbardziej przemawia do kierujących światowymi przemianami globalistów. Nie zawahają się wywołać poważny kryzys, aby "uratować" nas od konsekwencji stworzonego przez siebie nieszczęścia. Za wszelką cenę chcą przebudować świat, więc najpierw muszą zniszczyć fundamenty starej cywilizacji. Dla nas miłujących wolność i świadomych tego co czynią i w jakim celu, to czysty Orwell!

Kontrolujący główne media, te telewizyjne, jak i w ich nowym wydaniu "społecznościowe" (FB, Twitter, YouTube, Google, etc.) ciągle blokują i zwalczają pravicowy punkt widzenia. Najbardziej widać to na przykładzie pravicowego "powstania" na Kapitolu z 6 stycznia, gdzie miało zginąć 5-6 osób, zmarli istotnie po pravicowej stronie, ale na zawał itp. Jedyną zabita osoba (przez policję z Kapitolu) była nieuzbrojona aktywistka (14 letnia weteranka wojen). To wtargnięcie protestujących nieprawidłowości wyborcze (nie uzbrojonych)

obywateli do Kongresu uparcie przezwane "powstaniem" woła o pomstę do nieba w sytuacji kiedy lewicowe bojówki Antify i BLM palą centrum miast, biją niewinnych ludzi, co media określają "przeważnie pokojowym protestem".

Ciągle słyszymy o tajemniczym Q Anon, jeden z jego zwolenników "Shaman" Jacob Chansey (ten facet z rogami wdzierający się na Kapitol) ciągle siedzi w areszcie, zaś złapani na gorącym uczynku lewacy zadymiarze, są natychmiast wypuszczani za kaucją (pieniądze zbierają celebryci z Hollywood i korporacje). Otóż tajemniczy Q Anon twierdził, że Trump będzie miał drugą kadencję i Armia nie dopuści do uznania oszukanych wyborów, już za dzień, już za dwa...

Prawdą jest, że Trump dał wojsku dużo pieniędzy na modernizację, aby odbudować i unowocześnić jego potęgę. Jednak nie oszukujmy się, ci generałowie łącznie z dowódcą połączonych sztabów gen. Mark Milley to ludzie Obamy, natomiast młodszy oficerowie byli bardziej lojalni Trumpowi. Przypominam sobie jak po demonstracjach lewicowych bojówek i rzeczywistym ataku na Białą Dom, kiedy ochrona prezydencka zabrała Trumpa do podziemnego schronu, a stojący nieopodal kościół "prezydencki" został podpalony. Kiedy wreszcie policja odepchnęła protestujących i później prezydent Trump w asyście współpracowników przeszedł z Białego Domu do Kościoła, towarzyszył mu też szef połączonych

**Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!**

**Reprezentujemy Ubezpieczalnie:**

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formerly Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460  
Duży parking z tyłu budynku



sztabów (Joint Chiefs of Staff) gen. Milley. Następnego dnia ten generał wydał oświadczenie w którym przeproszał za to, że towarzyszył prezydentowi! Wiedziałem już, pod jakim wpływem pozostają dowódcy wojska, ale wielu ludzi ciągle oczekiwało "Andersa na białym koniu"...

Dziś ministrem obrony (Secretary of Defense) jest zdecydowany lewak, czarnoskóry gen. Lloyd Austin, który zapowiedział czystki w wojsku "ekstremistów", ludzi o prawicowych poglądach i pełne poparcie dla rozmaitych orientacji seksualnych, czy tych którzy chcą zmienić płć. Marksisci w armii potwierdzają, że jest tam nawet miejsce dla kobiet w ciąży...

Gubernatorzy w rządzonych przez neomarksistów stanach wypuszczają z więzień kryminalistów, tłumacząc to zagrożeniem COVID-owym, do więzień trafiają teraz ci nie stosujący się do wirusowych restrykcji. Wzrasta liczba włamań, kradzieży, pobić, morderstw, gwałtów (w mieście Nowy Jork wzrost o 400%!). Powyższe generuje poczucie strachu wśród spokojnych obywateli. Prawie codziennie media grzmą o strzelaninach, wskaźnik morderstw w większych miastach podskoczył o 56%. W tym samym czasie lewicowi politycy ulegają presji otwarcie rewolucyjnej Antify i BLM, aby obcinać fundusze na policję, w Chicago obcięto policji \$62 mln. W czasie demonstracji z podpaleniami i rabunkiem biznesów

i sklepów policja otrzymuje rozkazy, aby nie interweniować. Lewicowe stany pustoszą ludzi przenoszą się z Nowego Jorku, New Jersey, czy Kalifornii do Teksasu, czy na Florydę, nie tylko z powodu zagrożenia bezpieczeństwa, ale i z powodu ciągle wzrastających tam podatków. Podobnie postępuje część większych biznesów.

Globalistyczna lewica pokroju Clintonów, czy Sorosa finansuje i kontroluje przekaz mediów, polityków i uliczny rewolucyjny motłoch. Czyli władna jest tworzyć kryzys, przedstawia jego przebieg i ustami polityków proponuje rozwiązanie tak stworzonego kryzysu. Częste i nagłaśniane strzelaniny również służą próbom odebrania przestrzegającym prawa obywatelom broni, które jest gwarantowane przez Konstytucję. Przypominamy sobie jak rząd Obamy pozwolił na sprzedaż nowoczesnej broni meksykańskim kartelom narkotykowym, wszystko się wydało kiedy ci z kolei zastrzelili amerykańskiego pogranicznika. Nikt za to nie odpowiedział. Teraz lewica chce sądzić o odszkodowania producentów broni. Lewicowi politycy nawołujący do odebrania legalnie posiadanej broni przez obywateli sami otoczeni są uzbrojonymi po zęby prywatnymi ochroniarzami.

Po słynnej przegranej wojnie z narkotykami, po przegranej wojnie z biedą na którą od czasów prezydenta Johnsona wydano US \$20 trylionów (wysokość całego

GDP), czyli po polsku bilionów, po wojnach na Bliskim Wschodzie (wydano ok. \$7 US trylionów, czyli po polsku bilionów), szykuje się nowa wojna. Przypomnijmy, że US jest zadłużona na ok. \$27 tryl. (po polsku bilionów), roczny dochód przeciętnej rodziny to ok. \$68,000.00, a zadłużenie na głowę mieszkańca to już ok. \$66,000.00.

Wydaje się, że BLM i Antifa tworzą szum medialny pod którego przykryciem dominująca w Kongresie lewica zadłuża kraj na kolejne tryliony, wydając pożyczone od przyszłych pokoleń pieniądze na lewo i prawo. Jednak jak tu żyć bez wojny, więc teraz odtrąbiono wojnę z rasizmem! Jesteś biały? Jeśli nawet o tym nie wiesz, jesteś rasistą! Głosuj na Demokratów, tylko oni mogą ocalić cię od twojego rasizmu. Jesteś czarny? Wszyscy biali ludzie są rasistami i dlatego to oni są przyczyną wszystkich twoich problemów! Głosuj na Demokratów, tylko my możemy obronić cię przed rasistowską Ameryką! Jak widać wzniecanie konfliktów rasowych to sprawdzony sposób, aby utrzymać się u władzy. Dodajmy, o czym w Ameryce ostatnio głośno, wszystko w tym kraju jest rasistowskie, od szkół, biznesów, banków, praw, wolności, po Konstytucję na której podstawie funkcjonuje ten rasistowski kraj.

Lewica głosząc Critical Race Theory (CRT) bazuje na założeniu, że rasizm jest wrodzony i może być tylko skierowany przez białych przeciwko czarnym.

Ta teoria najpierw zakwitła na uniwersytetach, później w szkołach średnich, następnie podstawowych, a nawet w przedszkolach. CRT głosi, że nie ma możliwości równości ras i głosi wyższość dotąd prześladowanej czarnej rasy, z tego wywodzi konieczność zniszczenia istniejącego systemu rasistowskiego służącemu białej rasie.

Więc totalna masakra, chwileczkę ostatnio pojawiło się światelko w tunelu! Rasizm jest spowodowany globalnym ociepleniem, czy też zmianami klimatycznymi. Wysłannik administracji Bidena d/s klimatycznych, były senator, sekretarz stanu i kandydat na prezydenta John Kerry (dziadek Kohn ze Śląska) latając prywatnym samolotem obiecuje całkowite usunięcie CO2 z atmosfery! Czyli Amerykanami rządzi idioci, przecież CO2 to pożywienie dla roślin, od kwiatów po Rainforest w Amazonii. Cóż pewnie jego tudorem jest Greta Thunberg, która też wszystko wie i nie chodzi do szkoły. Jak wiemy ogromną większość CO2 wydalają i pochłaniają oceany, wpływ aktywności człowieka jest tu naprawdę znikomy. Teraz wypada tylko czekać jak Kerry z Gretą zabrają się do "spuszczania" wody z tych złowrogich oceanów...

W tym całym zaistniałym zamieszaniu wypada zauważyć, że dotąd nasza cywilizacja ceniła u człowieka to co ma między uszami, nadchodząca formacja ceni bardziej to co osobnik ma między nogami...

Jacek K. Matysiak Kalifornia,  
2021/04/27

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?*

*Będziesz miał pracując z nami!*

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

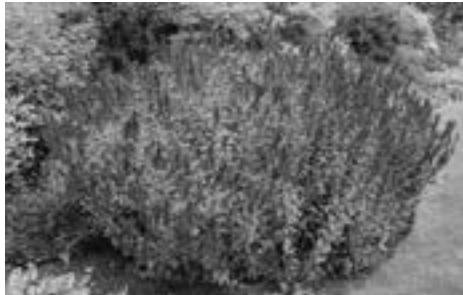
obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone

# ROŚLINY, KTÓRE ODSTRASZAJĄ KOMARY. POSADŹ W OGRODZIE LUB W DONICACH NA BALKONIE I TARASIE

Gdy na zewnątrz robi się coraz cieplej, budzą się i wyruszają na żer komary. Najczęściej ich ofiarami padają ludzie. Wydzielany przez nich pot działa na latające intruzy jak wabik. By skutecznie pozbyć się komarów, warto postawić na naturalne pułapki. Są nimi rośliny, które wydzielają bardzo intensywne zapachy - znienawidzone przez komary. Lista gatunków roślin, które odstrasza komary właściwości posiadają, jest naprawdę okazała. Kocimiętka, bodziszek, lawenda, komarzyca, geranium - to tylko niektóre z nich.



W ogrodzie warto mieć kocimiętkę. Odstrasza komary

## Jak wykorzystać rośliny w walce z komarami?

W walce z komarami najczęściej sięga się po gotowe repelenty. Okazuje się jednak, że bardzo skuteczną bronią w starciu z nimi są rośliny, które pięknie dekorują ogrody oraz tarasy czy balkony. Co ciekawe, niektóre z nich wykorzystywane są także często w kuchni do wzbogacenia smaku potraw. Odstraszające komary właściwości posiadają bowiem także zioła, takie jak bazylia, melisa czy rozmaryn. Oczywiście, by spełniły swoją rolę, trzeba uprawiać je w ilości większej niż jedna sztuka. Najlepiej w ogrodzie na balkonie czy na tarasie stworzyć azyl dla całej rodziny roślin wydzielających intensywne olejki eteryczne nienawistne dla komarów. Do tego grona zaliczana jest między innymi kocimiętka, koper włoski, lawenda wąskolistna, komarzyca, bodziszek korzeniasty, aksamitka, pachnąca pelargonja (geranium) oraz bazylia, mięta, melisa czy rozmaryn.

## Kocimiętka



Kocimiętka pięknie dekoruje i wydziela bardzo intensywny zapach

Kocimiętkę warto posadzić w ogrodzie czy na balkonie z wielu powodów. Nie sprawia żadnych problemów w uprawie, bardzo szybko rośnie i świetnie znosi suszę. Ślicznie i bujnie kwitnie praktycznie przez całe lato - od lipca aż do pierwszych przymrozków. Wydzielany przez nią bardzo intensywny zapach odstrasza nie tylko komary, ale także meszki czy kleszcze.

Wszystkie wymienione gatunki skutecznie uprzykrzają życie ludziom. Koniecznym zabiegiem pielęgnacyjnym jest podcinanie długich pędów kocimiętki. Wiosną trzeba je skrócić blisko ziemi. Kocimiętka tworzy piękne kompozycje z innymi roślinami, pięknie współgra między innymi z lawendą wąskolistną. Jedynym minusem tej efektownej rośliny jest to, że przyciąga koty, które chętnie podgryzają jej pędy.

## Komarzyca



Komarzyca też odstrasza komary

Znakiem rozpoznawczym komarzycy są długie pięknie zwisające pędy z pstrokatymi liśćmi. Jak sama nazwa rośliny wskazuje, wydzielane przez nią olejki eteryczne są bronią w walce z komarami. Komarzyca fantastycznie prezentuje się na balkonie w podłużnych wiszących donicach. Można dosadzić do niej w zasadzie wszystkie kwiaty zwykle uprawiane na balkonie. Donicę z komarzą najlepiej postawić czy powiesić w miejscu półcienistym - tak, aby ostre słońce nie zniszczyło jej dekoracyjnych liści. Roślina nie sprawia praktycznie żadnych problemów w uprawie, bo ma małe wymagania. Warto zasilać ją regularnie nawozami przeznaczonymi do roślin zielonych. Najbardziej komarzący zaskodzi nadmiar wody, który prowadzi do obumarcia jej pędów. W polskich warunkach klimatycznych komarzyca przetrwa jeden sezon. Chyba, że zabezpieczy się ją przed przymrozkami i przeniesie do chłodnego pomieszczenia.

## Lawenda



Lawenda fantastycznie dekoruje ogrody

Lawendy nikomu specjalnie przedstawiać nie trzeba, bo jej właściwości są ogólnie znane i często się z nich czerpie. Znakiem rozpoznawczym rośliny są srebrzystoszare liście i urocze kwiatuszki przyjmujące rozmaite barwy od fioletowej, przez różową, aż po białą. Obsypana jest nimi przez całe lato. Lawenda bardzo mało wymaga i z jej uprawą poradzą sobie nawet mało wprawni w sztuce ogrodniczej miłośnicy kwiatów. Dobrze znosi suszę, a do bujnego wzrostu i uzyskania pięknego pokroju potrzebuje podcinania. Pędy lawendy należy skrócić wiosną blisko ziemi. Jeśli chodzi o nawożenie, to zabieg ten wystarczy przeprowadzić raz w roku, wykorzystując w tym celu preparat wieloskładnikowy. Jeśli lawendą bujnie obsadzi się rabaty czy donice bądź skrzynie na balkonach, skutecznie odstraszy uprzykrzające ludziom życie komary i meszki, ale też przyciągnie pożyteczne i miododajne pszczoły oraz trzmiele.

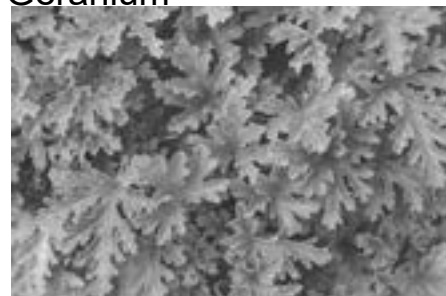
## Bodziszek



Bodziszek korzeniasty jest łatwy w uprawie

Bodziszek korzeniasty - podobnie jak lawenda czy komarzyca - nie sprawi żadnych trudności w uprawie, bo ma wręcz minimalne wymagania. Wyrośnie w zasadzie w każdej ziemi, zniesie niedobór słońca jak i braki nawodnienia, bo dobrze radzi sobie z suszą. Znakiem firmowym bodziszka są różowofioletowe kwiaty oraz piękne liście. Fantastycznie dekoruje rabaty czy ogród i obficie kwitnie przez całe lato. Bardzo intensywny zapach, który wydziela roślina, jest bardzo nienawistny dla komarów oraz innych latających intruzów (np. meszek).

## Geranium



Geranium ma wyjątkowe właściwości

Rośliną bardzo pożądaną w ogrodzie, na balkonie czy w domu jest także geranium. Choć wygląda bardzo niepozornie, w swoich zielonych

listkach skrywa wielką moc. Geranium ma minimalne wymagania i nie potrzebuje wielu zabiegów pielęgnacyjnych. Wystarczy ustawić doniczkę z rośliną w nasłonecznionym miejscu. Najbardziej zaskodzą roślinie mogą zmiany temperatury i przeciągi. Najlepiej wsadzić geranium do uniwersalnej ziemi kwiatowej. Warto od razu utworzyć solidną warstwę drenazową, gdyż to uchroni roślinę przed gniciem korzeni. Geranium nie wymaga częstego podlewania: niewielka ilość wody raz w tygodniu w zupełności wystarczy, aby zagwarantować prawidłowy wzrost. Największym walorem rośliny są zawarte w niej olejki eteryczne. Po dotknięciu liści wyczuwalny jest przyjemny cytrusowy zapach. Olejek geraniowy wykorzystywany jest w lecznictwie. Posiada działanie uspokajające, odprężające oraz relaksujące. Można używać go do masażu całego ciała, dodawać do kąpieli albo stosować do inhalacji. Geranium jest też naturalnym i sprawdzonym środkiem, który odstrasza insekty. Wystarczy potrząść listkami skórę, aby męczące owady nie atakowały ludzi. Na bazie geranium można przygotować także odstraszający komary spray. Młode listki geranium trzeba ostrożnie pokroić, przelać do ciemnej butelki i zalać spirytusem. Po ok. 10 dniach powstanie mocna mikstura, którą trzeba przelać do pojemnika z atomizerem i spryskać nią ciało oraz miejsca, w których często się przebywa. Komary będą trzymać się z daleka.

## Koper włoski, rozmaryn, mięta i tymianek



Bazylia też odstrasza komary i inne owady

W przydomowym ogródku, na balkonach, tarasie czy po prostu na parapecie warto uprawiać także koper włoski oraz popularne zioła wykorzystywane w kuchni; takie jak bazylia, mięta i tymianek. Wszystkie wymienione nie są wymagające w uprawie, a co najważniejsze wytwarzają olejki eteryczne, których wprost nie znoszą komary i inne latające intruzy. Warto w tym miejscu nadmienić, że właściwości odstraszające komary posiadają także przyprawy, które zwykle każdy ma w zasięgu ręki w kuchni. Mowa o anyżu, czosnku oraz goździkach.



# Ciekawostki

## Niemal wszystkie lodowce na Ziemi tracą masę, a tempo utraty lodu przyspiesza

Międzynarodowy zespół naukowy, w skład którego weszli uczeni ze Szwajcarskiego Instytutu Technologicznego w Zurichu (ETH Zurich), wykazał, że niemal wszystkie ziemskie lodowce tracą masę, a tempo utraty lodu przyspiesza. To najszerzej zakrojone i najbardziej dokładne badania tego typu. To również pierwsze badania, w których uwzględniono wszystkie lodowce na Ziemi, z wyjątkiem tych znajdujących się na Grenlandii i Antarktydzie.

Autorzy badań uwzględnili w swoich analizach niemal 220 000 lodowców. Stwierdzili, że w latach 2000–2019 średnio każdego roku traciły one 267 gigaton (miliardów ton) lodu. To ilość wystarczająca, by każdego roku całą powierzchnię Polski zalała warstwa wody o głębokości niemal 1 metra. Widoczne jest też wyraźne przyspieszenie tempa utraty lodu. O ile bowiem w latach 200–2004 średnie roczne tempo utraty lodu wynosiło 227 GT, to w latach 2015–2019 było to 298 gigaton.

Topnienie lodowców jest odpowiedzialne za 21% wzrostu poziomu oceanów – czyli za 0,74 mm przyrostu rocznie. Za połowę tego przyrostu odpowiada zwiększenie objętości wody spowodowane jej wyższą temperaturą, a pozostała 1/3 przyrostu to wina lodowców Grenlandii, Antarktydy oraz zmian ilości wody przechowywanej na łądach.

Najszybciej tracą masę lodowce Alaski, Islandii i Alp. Zmiany klimatu bardzo silnie wpływają też na lodowce w Pamirze, Hindukuszu i Himalajach. Szczególnie niepokojące jest to, co dzieje się w Himalajach. W porze suchej woda z lodowców jest ważnym źródłem zasilającym wielkie rzeki: Ganges, Indus i Bramaputę. Obecnie przyspieszone topnienie tych lodowców działa jak bufor, dostarczając wodę ludziom żyjącym w regionie. Jeśli jednak tempo topnienia himalajskich lodowców będzie nadal przyspieszało, to w ciągu najbliższych dekad ludzie w Indiach i Bangladeszu doświadczą niedoborów wody i żywności, ostrzega Romain Hugonnet, główny autor badań, pracownik ETH Zurich i Uniwersytetu w Tuluzie.

Naukowcy ze zdziwieniem zauważyli, że istnieją obszary, na których w latach 2000–2019 utrata masy lodowców... spowolniła. Obszary te to wschodnie wybrzeże Grenlandii, część Islandii i Skandynawii. Specjaliści uważają, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest anomalia pogodowa na Północnym Atlantyku, która spowodowała, że w latach 2010–2019 pojawiły się tam niższe temperatury i niższe opady, co spowolniło utratę lodu. Jest to jednak prawdopodobnie zjawisko przejściowe. Zauważono bowiem, że

w innym miejscu świata dochodzi do zaniku podobnej anomalii. Tak zwana anomalia Karakorum spowodowała, że do roku 2010 lodowce Karakorum pozostawały stabilne, a w niektórych przypadkach nawet się rozrastały. Obecnie jednak tracą one masę podobnie jak inne lodowce.

Na potrzeby analizy wykorzystano zdjęcia wykonywane od 1999 roku przez satelitę Terra. Okrąża on Ziemię co 100 minut na wysokości niemal 700 kilometrów. Naukowcy wykorzystali wszystkie wykonane przez niego zdjęcia i analizowali je przez 18 miesięcy za pomocą superkomputera na University of Northern British Columbia. W pracach, obok naukowców z Zurichu i Tuluzy, brali udział specjaliści z Uniwersytetów w Oslo, Ulsterze, Northern British Columbia i Szwajcarskiego Federalnego Instytutu Badań nad Lasem, Śniegiem i Krajobrazem.

## W Olsztynie badają, czy maliny mogą łagodzić skutki niewłaściwej diety

Wysokokaloryczna dieta, składająca się z dużej ilości przetworzonej żywności może prowadzić m.in. do niealkoholowego stłuszczenia wątroby. Przejawy tego schorzenia może łagodzić spożywanie bogatych w polifenole malin. Na ile skuteczna to pomoc sprawdzają naukowcy z Olsztyna.

Polska jest jednym ze światowych liderów w produkcji malin. Owoce te są uznawane za bogate źródło przeciwutleniaczy, głównie ze względu na wysoki poziom korzystnych dla zdrowia tzw. związków polifenolowych. Oprócz silnych właściwości antyoksydacyjnych (przeciwutleniających), polifenole z malin wykazują również inne korzystne działania, w tym przeciwzapalne, modulujące profil mikroflory przewodu pokarmowego oraz wykazujące potencjalne działanie przeciwnowotworowe.

Już od dłuższego czasu w Zakładzie Biologicznych Funkcji Żywności Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie zajmujemy się zagospodarowaniem odpadów poprodukcyjnych z przetwórstwa owoców np. malin – mówi PAP dr Bartosz Fotschki.

Wstępne badania in vitro przeprowadzone przez jego zespół na liniach komórkowych hepatocytów, czyli komórkach wątroby, wykazały, że polifenole z malin mogą regulować mechanizmy związane z rozwojem stanów zapalnych i rozwojem niealkoholowego stłuszczenia wątroby (NAFLD). To jedno z najczęstszych zaburzeń funkcjonowania wątroby na świecie, dotykające ok. 15-30 proc. populacji. Tego rodzaju otłuszczenie wątroby powodowane jest dietą o zwiększonej kaloryczności, szczególnie

u ludzi mieszkających w krajach ekonomicznie rozwiniętych, z łatwym dostępem do wysoko przetworzonego pożywienia.

Teraz chcielibyśmy spróbować potwierdzić ten efekt działania polifenoli z malin w bardziej skomplikowanym układzie, jakim są organizmy żywe – mówi PAP dr Fotschki. Dlatego, w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, zbada on wpływ diety wzbogaconej preparatem polifenolowym z malin na aktywność mikroflory w przewodzie pokarmowym i parametry biorące udział w regulacji zaburzeń związanych z NAFLD.

Naukowcy zbadają wpływ suplementacji diety różnymi dawkami ekstraktu polifenolowego oraz połączenia ekstraktu z preparatami błonnikowymi na aktywność mikroflory, metabolizm polifenoli i mechanizmy regulujące zaburzenia funkcjonowania wątroby zwierząt z zaburzeniami metabolicznymi.

Zależy mi na tym, by znaleźć bioaktywne składniki diety, które mogłyby być wykorzystane w łagodzeniu zaburzeń metabolicznych. Rzeczywiście, kiedy mamy stwierdzone poważne zaburzenia związane ze stłuszczeniem wątroby i lekarz zaleca leczenie, to aby wesprzeć leczenie farmakologiczne możemy zmienić swoją dietę np. poprzez wzbogacenie jej w polifenole pochodzące z soku czy ekstraktu z malin oraz błonnik – podkreśla rozmówca PAP.

Z polifenolami jest jednak pewien problem. Zaobserwowaliśmy, że polifenole z malin mają działanie, które polega na hamowaniu aktywności bakterii występujących w naszym przewodzie pokarmowym. Kluczową rolę w prozdrowotnym działaniu tych związków odgrywają metabolity polifenoli, które powstają dzięki bakteriom przewodu pokarmowego. Dlatego zwiększenie zawartości polifenoli w diecie nie odzwierciedla spodziewanych korzyści zdrowotnych związanych z spożywaniem tych związków – opisuje badacz.

Można przypuszczać, że korzystny efekt związany z spożyciem malin mógłby wystąpić przy spożyciu ok. szklanki soku lub 2 szklanek świeżych malin w ciągu dnia – opisuje badacz.

## Hybrydy plug-in emitują znacznie więcej, niż wynika to z założeń i testów laboratoryjnych

Podczas rzeczywistego użytkowania hybrydy plug-in zużywają więcej paliwa kopalnych i emitują do atmosfery więcej dwutlenku węgla niż wynika to z badań laboratoryjnych. Częściowo dzieje się tak dlatego, że kierowcy nie wykorzystują napędu elektrycznego tak często, jakby mogli – wynika z badań niemieckich naukowców. Aby



zaradzić temu problemowi uczeni proponują wprowadzenie przepisów, które zachęcą właścicieli hybryd do częstszego ich ładowania.

Hybrydy typu plug-in korzystają z silnika spalinowego oraz elektrycznego. Emitują więc mniej szkodliwych gazów do atmosfery, szczególnie jeśli jadą, z którego korzystają, pochodzi z czystych źródeł. Tak mówi teoria i wyniki badań laboratoryjnych. Jednak, jak wynika z nowych badań, rzeczywiste zużycie paliwa i emisja z hybryd zależą od zachowania kierowców oraz tego, jaką część trasy przejeżdżają na silniku elektrycznym.

Dotychczas brakowało jednak danych z rzeczywistego używania samochodów hybrydowych, a dane laboratoryjne budziły liczne kontrowersje. Na przykład w marcu ukazały się badania brytyjskiej organizacji Which?, z których wynikało, że w rzeczywistości hybrydy mogą zużywać nawet 4-więcej paliwa niż wynika z testów w laboratoriach. Najgorzej wypadł tutaj BMW X5, który był aż o 72% mniej efektywny, niż twierdził producent, a roczne koszty paliwa były o 669 funtów wyższe, niż wynikało to z badań w laboratorium.

Patrick Plötz i inni niemieccy naukowcy w Instytucie Fraunhofera przyjrzeni się zużyciu paliwa, liczbie przejeżdżanych kilometrów rocznie oraz częstotliwości użycia silnika elektrycznego w ponad 100 000 hybrydach plug-in używanych w Kanadzie, Chinach, Niemczech, Holandii, Norwegii i USA. Dane pochodziły z wcześniej wykonywanych studiów oraz z baz, do których kierowcy indywidualni oraz firmy posiadające hybrydy mogą wpisywać informacje na temat samochodów.

Analiza danych wykazała, że w rzeczywistości hybrydy plug-in emitują od 50 do 300 gramów CO<sub>2</sub>/km, czyli 2 do 4 razy więcej niż w testach laboratoryjnych. Zużycie paliwa również było 2 do 4 razy wyższe niż podczas testów, a przyczyną takie stanu rzeczy była niska częstotliwość ładowania samochodów przez kierowców. Plötz mówi, że oficjalne wartości, jakimi posługują się urzędy w wielu krajach – Worldwide harmonized Light-duty vehicles Test Procedure i jego odmiana New European Driving Cycle – bazują na danych z samochodów konwencjonalnych, do których dodano pewne założenia, ale nie dane z rzeczywistego użycia hybryd. Dlatego też założenia dotyczące używania silnika elektrycznego w pluginach są, jak widać, zbyt optymistyczne.

A.Z.

# Szkoła Kultury i Języka Polskiego w Bridgeport

Prezentujemy już ostatnią pracę naszej tegorocznej maturzystki z cyklu „Ożywić stare fotografie”. Zdjęcie wzruszające, dające chwilę zamyślenia. Czy zauważamy ludzi w potrzebie obok siebie jak ta symboliczna staruszka prowadzona przez dwóch żołnierzy. „Tamci” ludzie mimo piekła, które szalało za ich plecami nigdy nie zgubili swojego człowieczeństwa. Zapraszamy do przeczytania pracy Angelicy Laszczak. Przenieśmy się na ułamek czasu na ulice spowitej w kurz i dym Warszawy. Zasalutuj i głośno zawołaj „Cześć i chwała bohaterom”. Na tych zdjęciach każdy był BOHATEREM.

Mamy nadzieję, że te cztery odsłony prac naszych uczniów, wniosły coś wartościowego i głębokiego w myśli czytelników. Dziękujemy serdecznie wszystkim tym, którzy śledzili zaprezentowane przez nas prace. Trzymajcie kciuki za Julię, Adama, Jessicę i Angelicę na maturze, która już 27 maja.

Izabela Pardo- Malecka

## Ożywić stare fotografie

Życie się nie ułożyło tak jak pani Wiśniewska myślała. Był rok 1939 i znowu wybuchła kolejna, czyli druga wojna światowa. Już wcześniej przeżyła z mężem pierwszą wojnę, w której jej mąż, pan Wiśniewski walczył i niestety został ranny. Był niepełnosprawny, stracił nogę, gdyż był w pobliżu jak wybuchła bomba, o mało co wtedy nie stracił życia. Nie spodziewali się, że będą musieli znowu przeżyć kolejną wojnę. Ale takie jest życie. Ich jedyna córka, która wyjechała do Anglii z mężem i dziećmi na początku drugiej wojny światowej, nie czuła się bezpieczne w Warszawie, bo mieszkali w zagrożonej dzielnicy. Państwo Wiśniewscy też planowali wyjechać wtedy razem z nimi, ale Wiśniewski bardzo się rozchorował i musieli zostać. Tego feralnego dnia, gdy wyszła z domu, aby zdobyć coś do jedzenia, nie spodziewała się, że widzi męża po raz ostatni. Niestety, Niemcy przyjechali i zabrali pana Wiśniewskiego oraz innych mężczyzn z sąsiedztwa do obozu, gdzie zostali bestialsko zamordowani. Pani Wiśniewska była załamana, gdy się o tym dowiedziała. Życie stało się coraz trudniejsze, zwłaszcza, że była coraz starsza i coraz bardziej niepełnosprawna. Jednak, gdy trochę się otrząsnęła po śmierci ukochanego męża, zdecydowała, że musi jakoś uciec do Anglii do córki, bo już praktycznie nikogo tu nie miała. Jak dziś rano się obudziła, nabrała odwagi, ubrała się, zabrała swoje najpotrzebniejsze rzeczy i oszczędności i wyruszyła w drogę. Parę tygodni wcześniej powiadomiła córkę listownie, żeby pomogła jej w tej przeprawie. Dla starszej kobiety, która poruszała się o lasce taka ucieczka była wielkim wyzwaniem.

Ulice były puste, każdy się chował w domach, piwnicach lub gdzie mógł i czekał, aby wojna w końcu się skończyła. Było Powstanie Warszawskie 1944 rok więc bardzo niebezpiecznie na ulicach. Starsza pani ryzykowała swoim życiem, ale wiedziała, że jak zostanie w Polsce, to też nie wiadomo, czy przeżyje, a jak uda jej się dostać do Anglii, to jej życie może jeszcze się trochę odmienić. Czaiła się po kątach,



aby dostać się do centrum Warszawy, skąd chciała dostać się na jakiś pociąg. Nagle, usłyszała ciężkie buty żołnierza, które się szybko zbliżyły w jej stronę. Strasznie się bała, ale na szczęście okazało się, że byli to polscy żołnierze z powstania. Jak zobaczyli przerażoną staruszkę, od razu pospieszyli jej na pomoc. Przedstawili się jej i starsza pani wyjaśniła, dokąd chce uciec. Polscy żołnierze o wielkim sercu podzielili się jedzeniem, które mieli przy sobie ze staruszką oraz pomogli pani Wiśniewskiej po kryjomu dostać się do pociągu skąd potem w dalszej drodze pomogła jej córka. Jakaż wielka radość była, gdy zobaczyła wnuczki. Staruszka mogła w końcu odpocząć i znowu czerpać radość z życia. Chociaż wspomnienia często wracają, wnuczki pani Wiśniewskiej nie pozwalają jej zbyt długo rozmyślać nad przeszłością.

Autor opowieści  
Angelica Laszczak



## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
785 Farmington Avenue  
Kensington, CT 06037  
telefon (860) 225-8447

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

### Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

### Oprócz tego:

obrażenia cielesne  
przekroczenia drogowe  
jazda pod wpływem alkoholu  
sprawy kryminalne  
spadki  
kupno i sprzedaż nieruchomości

***mówi po polsku***

www.newingtonstoneandgarden.com

# Newington Stone & Garden LLC

Garden Center & Landscape Supply

Sadzonki krzewów, drzew i warzyw  
 Dekoracyjna kora (mulch) | Ozdobne kamienie  
 Kwiaty | Ziemia ogrodowa



(860) 666-TREE (8733)

Meżliwa dostawa de demu

## CONNECTICUT SHOTGUN MFG. PRODUCENT BRONI PALNEJ



SKŁADANIA BRONI (\$15 na start)



OBŚŁUGI OBRABIAREK



Doświadczenie nie jest konieczne

Kandydat musi mieć pozwolenie na prace w USA lub zieloną kartę



Jeśli jesteś zainteresowany proszę wysłać CV na galazan@msn.com

Jeśli są jakieś pytania proszę o kontakt pod nr. 860-384-0240 (Barbara)

# Dzień Polski w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge, MA

## Pielgrzymka Klubów Gazety Polskiej

2 maja 2021 roku przedstawiciele Klubów Gazety Polskiej wschodniego wybrzeża USA przybyli z pielgrzymką do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge, Massachusetts. Organizatorem pielgrzymki Klubów Gazety Polskiej – USA był Komitet Smoleńsko-Katyński, którego przewodniczącym jest Tadeusz Antoniak. Przybyli na nie przedstawiciele Klubów Gazety Polskiej, Komitetów Katyńskich oraz działacze NSZZ Solidarności z Connecticut, Massachusetts, New Jersey, Nowego Jorku i Pensylwanii.



Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge, MA jest związane z Ruchem Apostolskim Miłosierdzia Bożego, który zaczął rozwijać się za życia siostry Faustyny. Maria Faustyna Kowalska (właściwie – Helena Kowalska, urodzona 25 sierpnia 1905 roku w Głogowcu, zmarła 5 października 1938 roku w Krakowie) – zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, mistyczka i wizjonerka, jest świętą Kościoła Katolickiego. Znana jest przede wszystkim jako głosicielka kultu miłosierdzia Bożego i autorka „Dzienniczka”, w którym opisała swoje duchowe i mistyczne doświadczenia. Po II wojnie światowej ruch Miłosierdzia Bożego zaczął się rozszerzać na całym

świecie, a wraz z nim rosła liczba ludzi zaangażowanych w głoszenie i wypraszenie miłosierdzia Bożego dla świata.

Ojcowie i bracia Marianie niosą posługę dla Chrystusa i Kościoła od roku 1673, tj. od czasu założenia wspólnoty w Polsce. Obecnie zgromadzenie pracuje w 18 krajach świata i służy Bogu wszędzie tam, gdzie istnieje największa potrzeba niesienia ewangelii. Największym ośrodkiem Ojców Marianów w USA jest Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge w stanie Massachusetts. To oni zajmują się propagowaniem kultu Miłosierdzia Bożego w USA. Wśród nich jest

również znaczna grupa zakonników polskiego pochodzenia.

Do tego malowniczo położonego sanktuarium z pielgrzymką przybyła amerykańska Polonia pragnąca w tym majowym dniu dać świadectwo przywiązania do wiary swoich ojców jak również poprzez modlitwę podziękować za opiekę nad naszą ojczyzną Polską, nad naszymi rodzinami oraz prosić o miłosierdzie i dar uzdrowienia dla chorego Jerzego Polaka, przewodniczącego KGP z Connecticut – byłego działacza NSZZ Solidarność rejonu Jasło.

Niestety, ze względu na restrykcje stanowe związane z Covid-19, msza święta nie mogła odbyć się wewnątrz



kościół. Odprawiona liturgia miała miejsce przy położonym na zewnątrz ołtarzu polowym. Odprawił ją Prowincjał Ojców Marianów ojciec Kazimierz Chwałek.

W swoim kazaniu ojciec Kazimierz przypomniał zebranych, że Orędzie Miłosierdzia, które Jezus przekazał przez św. Siostrę Faustynę, polega na przypomnieniu biblijnej prawdy o miłości miłosiernego Boga do każdego z nas oraz wezwania do głoszenia jej przez świadectwo naszego życia, poprzez nasze czyny, słowa i modlitwę. Integralną częścią tego orędzia jest nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Jego istotą jest postawa zaufania wobec Boga, czyli pełnienie Jego woli, oraz postawa miłosierdzia względem bliźnich. Ojciec Kazimierz podkreślił również piękną ideę solidarności, którą



**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE W OBLICZU NADCHODZĄCEGO KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**

**CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?**

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

**ALEKSANDRA MROZ**  
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328



kierowali się zebrani pielgrzymi mając na uwadze pomoc dla ciężko chorego kolegi ze Stamford w stanie Connecticut. „Miejcie ufność w Boże Miłosierdzie” – mówił – „Nie lękajcie się prosić Jezusa (...) dzisiaj przybyliście tutaj posić o uzdrowienie przyjaciela, to dowód waszego zaufania w Panu,

który daje uzdrowienie, pocieszenie, a w szczególności życie wieczne” – podkreślił Ojciec Prowincjał.

Pomimo padającego deszczu i chłodu uczestnicy pielgrzymki pod przewodnictwem ojca Kazimierza uczestniczyli do końca we wszystkich zaplanowanych na ten dzień



modlitwach.

Tadeusz Antoniak przez telefon komórkowy połączył się z redaktorem naczelnym Gazety Polskiej i TV Republika panem Tomaszem Sakiewiczem oraz koordynatorem zagranicznym Klubów Gazety Polskiej - Pawłem Piekarczykiem. Tomasz Sakiewicz przekazał pozdrowienia dla ojca Kazimierza oraz dla wszystkich zebranych pielgrzymów.

Pan Antoniak nadmienił również, że to właśnie Paweł Piekarczyk zasugerował Stockbridge jako miejsce pielgrzymek Klubów Gazety Polskiej. Sam odbył ją w listopadzie 2020 roku.

Na zakończenie tej pielgrzymki nastąpiły niekończące się rozmowy i dyskusje uczestników tego wyjątkowego spotkania. W rozmowie większość respondentów starała się podkreślić wyjątkowość spotkania podczas „polskiej majówki”. Dyskutowano aktualne wydarzenia

w Polsce jak również sytuację Polonii w USA. Między innymi Wiesław Wierzbowski z Massachusetts zaznaczył konieczność takich spotkań integrujących Polonię Amerykańską oraz zgłosił swoje uwagi odnośnie polonijnych mediów na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Natomiast Marian Czarnecki z Connecticut, jeden z organizatorów spotkania w Stockbridge z satysfakcją podkreślił, że pomimo niesprzyjającej pogody do sanktuarium przybyło około 40 pielgrzymów.

Swoje myśli kierowano również do ciężko chorego Jurka Polaka wierząc, że Miłosierdzie Boże okaże się mocniejsze jak ludzka słabości.

Gdyby nie chłód i padający nieustannie deszcz niekończące się Polaków rozmowy trwałyby jeszcze bardzo długo.

*Kazimierz Kochanowicz*



# PIKNIK POWITANIE LATA

**GDZIE?**  
**POLANKA HOLY GHOST**  
**70 Nells Rock Rd.,**  
**SHELTON**

6

2021  
czerwiec  
(niedziela)

Start: 1pm  
Koniec: 8pm




**Atrakcje dla Dzieci i Rodziców**

- Bounce wizard
- Popcorn, wata cukrowa, lody, lizaki
- Smaczna polska kuchnia
- Super zaopatrzony bar
- Loteria fantowa

MUZYKA NA ŻYWO

DJ PIOTR OLEJNIUK



**Wstęp:**

- Uczniowie PSS Derby i dzieci do lat 15 - za darmo
- Dorośli i młodzież powyżej lat 15 - \$8

# Eskadra Kościuszkowska

Otrzymałmy bardzo ciekawą informację, którą dostarczył nam Piotr Krajewski, osoba szeroko i aktywnie zaangażowana w działalność poświęconą ocaleniu od zapomnienia historii sybirackich, że w Windsor Locks w stanie CT, gdzie znajduje się jedno z największych muzeów lotnictwa w Stanach Zjednoczonych przygotowany jest niezwykle interesujący i ważny dla nas

Polaków projekt. Wyżej wymienione muzeum wraz z Programem Studiów Polskich w CCSU w New Britain planuje utworzenie stałej, multimedialnej wystawy, będącej hołdem dla bohaterskich wyczynów Eskadry Kościuszkowskiej podczas Drugiej Wojny Światowej. Otwarcie wystawy planowane jest na jesień 2021 roku. Pomysłodawcy wystawy informują wszystkich zainteresowanych, że



celem jej będzie uświadomienie zwiedzającym jak wielką rolę odegrali polscy lotnicy w bitwach o zwycięstwo. Podają również, iż „Polska jest obecnie najbardziej lojalnym sojusznikiem Ameryki w Europie i ta wystawa pomoże nam zrozumieć dlaczego. 1 maja odbyło się pierwsze oficjalne spotkanie zaproszonych gości, którym zaprezentowano finałowy projekt, prosząc o nagłaśnianie tych

planów licząc na finansową pomoc wszystkich zainteresowanych. Dzięki hojności nas Polaków to dzieło ma duże szanse na sukces. Zachęcamy wszystkich czytelników do odwiedzenia strony internetowej New England Air Museum i zapoznanie się z tematem pt. “The Kościuszko Squadron; Freedom’s Defenders”.

*Izabela Pardo- Malecka*



**Polonia Market**  
The Best of Poland & Eastern Europe

**niższe ceny  
świeże produkty  
większy asortyment**

**NAJLEPSZE POLSKIE PRZYSMAKI - W SAMYM CENTRUM BRISTOL**

**Zapraszamy na zakupy**

**POLECAMY!**  
wędliny, kiełbasy,  
sery, nabiał,  
pieczywo, mrozonki,  
polskie słodczyce,  
polska prasa,  
kartki okolicznościowe



Nowe godziny otwarcia  
pn-śr : 9am-6pm  
czw-pt : 9am-7pm  
sobota : 9am-6pm  
niedziela : 9am-2pm

odkryj na nowo  
jedyne polskie  
delikatesy w Bristol!

411 N. Main St. Bristol, CT  
(w samym centrum miasta,  
2 min. od polskiego kościoła)

**860-516-4636**

„(...) aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa (...).”

# „Ile jest procent Polaka w Polaku?”

„Galicjok” mówiła o Jaśku rodzina żony z małej podpoznańskiej wsi. Nawet pracowitość chłopiny nie zdołała z niego zdjąć „jarzma” galicyjskości. Latami awansował w ustach rodziny z „bosego Antka” i „centusia” na „galicyjskiego hrabiego”. Rzeczywiście pochodził spod Krakowa i owszem był bałaganiarzem, w domu rodzinnym się mu nie przelewało. „Wysłałam za galicjoka...” wzdychała żona Jaśka gdy ten dając upust swojej galicyjskości wracał nieco podchmielony. „A mogłam wyjść za tego Bułgara” dodawała z nutką rzewności. Jasiak wyćwiczył sobie mowę ogólnopolską, tylko czasem szczególnie jak się zdenerwował gadał „po krakosku”: „A idźże, idźże nie porykuj. Pucuje się i rychtuje, wyguzdrać nie może. Ilez bede cekol?” Pewne subtelne językowe różnice wyglądały często na światło dzienne, ona jadła „kaszankę” on jadł „kiszkę”, ona chodziła „pieszo” a on „na nogach”.

Jasiak zdawał się brać żonę do podkrakowskiej wsi w odwiedziny w formie odwetu. Czekano na „wielkopańską pyrę” i „bamberską księżniczkę” z odrobiną sarkazmu. Kryśka nie przyzwyczajona była w końcu chodzić „na nogach do wychodka” ani szukać chłopca powoli w nocy. Niechętnie też wylapywała komentarze miejscowych kum odnośnie własnej osoby jak np.: „O..., grubo jest dziełcha. Od razu widoć ze zonoto”. Kiedy nie raz pakowała się ostentacyjnie do wcześniejszego powrotu zwykła słyszeć teściowej: „A co za goroncka cie chyciła?” Uwielbiała stukot wlekaącego się bezlitośnie pospiesznego z Krakowa do Poznania.

Para doczekała się trójki dzieci. „Następny galicjok!” mawiała Krystyna o najstarszym synu za każdym razem gdy jej się sprzeciwił. „Może galicyjskie hrabiny raczą posprzątać włości?!” nagabywała córki w rodzicielskiej desperacji. Krystyny matka miała

siostrę Teresę, która wróżyła z kart i kojarzyła pary. Tereska miała syna Kazia, mieszkali nad morzem w Wejherowie. Kuzynostwo nie było w bliskim kontakcie. Pewnego razu Kaziu zapowiedział się w odwiedziny. Kiedy Krystyna powiedziała Jaśkowi kto przybędzie tenże wystękał: „Kto przyjeżdża? Ten chytry Kaszub??”

Kaszubszczyzna w domostwie Krystyny i Jaśka ziemią obiecaną nie była. Telefon z Wejherowa oznaczał kłopoty. Zarówno pod Krakowem jak i pod Poznaniem uważano Kaszubów za ludzi nieinteligentnych i nieufnych. Nieważne, że Kaziu był rodziną, był Kaszubem. Wizyta kuzyna w istocie była interesowna. Chodziło o pieniądze. Prywatny interes zmęczonego życiem Kazia wymagał gotówki to jedno, a drugie nie mógł przejść w ręce jego syna, gdyż tamten był hulaką. „Wiadomokaszubski szczun” skwitowała Krystyna do Jaśka zachowanie latorośli Kazia na boku. Kuzyn po tkliwych pożegnaniach wymamrotał: „Dzäkùjã! Ostańta z Bògã!” i wrócił do Wejherowa bez zastrzyku finansowego. Mimo że Jaśko i Krystyna nie pałali do Kazia miłością rodzinną postanowili poruszyć warszawskie sznurki.

W stolicy mieszkał Juras. Warszawiak rodowity, dalsza jeszcze rodzina. Aligant był z niego w anzugu z bandziochem na wierzchu. Błatował (robił interesy) z sukcesem i częstował szczerze akwawitą. Dysponował zawsze sporą ilością ecie-pecie (pieniędzy po warszawsku). „Warszawski pluńder” mówiła o nim Krystyna. Spotkanie Warszawiaka z Kaszubem uwieńczone „zblatowaniem” pożyczki było dowodem, iż regionalne antagonizmy mogą pójść w ką. Przy okazji zostaną uratowane sztuczne stawy rybne Kazia z karpami. Cała rodzinna etniczna ekipa spotkała się dwa lata później na pogrzebie matriarchini rodu. Mszę odprowił

śląski farorz (ksiądz). Językiem mówił literackim, ale wprawne uszy wiernych wylapywały bezlitośnie drobne naleciałości z Tych. Trunki na stypie skatalizowały sentymentalny klimat zgromadzenia. „Galicjoki”, „pyry” i „pluńdry” ze stolicy odnalazły wspólny język. Wspomnieniom nie było końca a dialektyzowanie opowieści dodawało dobitności przekazu.

My Polacy trzymamy się kurczowo stereotypów, które przyłgnęły do mieszkańców poszczególnych części naszego kraju. Współczesne negatywne skojarzenia dotyczące regionów Polski sięgają jeszcze czasu zaborów.

Niegdyś Wielkopolanie nazywali Galicjan „austriacką zarazą” bądź „warchołami galicyjskimi”. Wierzone, że galicyjskie domostwa są niezadbane, a lud ciemny. Wielkopolan natomiast nazywano na Galicji „prusactwem” i „pyrami”, mieli oni opinię ludzi nieżyczliwych, podejrzliwych i obliczonych. Uważali się za „lepszych”. Było to konsekwencją 125 letniego wpływu niemieckiego, który zapewnił Wielkopolanom wyższy poziom rozwoju gospodarczego, a także rozpropagował solidny sposób gospodarowania się.

Warszawiacy z kolei słyną do dziś jako cwaniacy. Krażyła niegdyś o nich opinia oszustów i krętaczy. Rzekomo również mają siebie za lepszych a historia miasta ma ich czynić prawdziwymi patriotami.

Kaszubi znowu, stanowią typową ludność pogranicza, która w ciągu wieków żyła na terytorium zmieniającym przynależność państwową. Gunter Grass, niemiecko-kaszubski laureat nagrody Nobla w dziedzinie literatury zauważył, że Kaszubi byli zawsze za mało niemieccy dla Niemców, za mało polscy dla Polaków. Kiedy po 1918 roku przysłano na Kaszuby urzędników

z głębi kraju, okazało się, że nie mogą się oni z Kaszubami dogadać. Kaszubi znali tylko wersję kościelną języka polskiego, mówili po kaszubsku i całkiem nieźle znali niemiecki, bo chodzili do niemieckich szkół. W rozumieniu urzędników z Galicji czy Kresów, to było nie do pomyślenia. Jeszcze w XX wieku wśród Polaków i Niemców panował stereotyp Kaszuba jako człowieka nieinteligentnego i nieznającego dobrych obyczajów.

Czy stereotypy z czasów zaborów są dalej obecne? Przytoczę jedną z odpowiedzi jaką znalazłam na forum historycy.org: „Chyba tak, bo np. u nas pyry to ludzie, którym tylko chodzi o kasę, a co do polskości to dorabiają ideologię. Hanyś to taki pyr, tylko jeszcze ciemniejszy, siedzi w kopalni i nic nie kuma tylko jęczy, że za Niemca to mu było lepiej. Ci z Galicji to śmieszni faceci patrzący tylko na pochodzenie, tytuły i oczywiście wazeliniarze (...) tylko my z kongresówkijesteśmy prawdziwymi patriotami, walczyliśmy o Polskę, robiliśmy powstania... Żeby nie było, że kogoś obrażam, to o tych z kongresówki jest opinia, że nadają się tylko do rozwalania, żaden rząd im się nie podoba. I coś w tym jest.”

My stuprocentowi Polacy postrzegamy siebie nawzajem jako swego rodzaju hybrydy etniczne. Owszem, uznajemy polskości rodaka, ale nie omieszkamy się kategorizować go zgodnie z przynależnością geograficzną. Charakterystyczne cechy bycia „galicjokiem”, „pyrą”, „górolem” wylaniają się na plan pierwszy.

Spotykając ludzi w Ameryce sortujemy ich bardzo prędko według tożsamości regionalnej. Nie myślimy: „o! to nasz/nasza!” tylko: „o! jest z Warszawy”, „jest z Podlasia” itd. To tak jakbyśmy poznając Polaka zamiast stawiać na to co nas łączy jako naród - przeżyliśmy zaborów, dwie wojny, komunizm, to stawiamy na pochodzenie - jesteś z Warszawy, uważasz się za lepszego, możliwe żeś cwany.

Tak więc wyglądałoby na to, że w swojej polskości każdy ma przeznaczone ileś tam procent na swoją warszawskość, góralstwo bądź pyrostwo. Nie zawsze oczywiście jest to negatywny tok myślenia. Najlepiej jednak jak trafimy na kogoś z naszych stron. Wtedy jest to stuprocentowy Polak!

Anna Czop

## Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

### Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and  
Facial Plastic Surgery Group, LLp  
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi  
tarczycy  
alergia i zatoki  
migdały  
struny głosowe  
chrupanie  
choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288

# MAMA TEŻ CZŁOWIEK. CHOĆ INNY....

Nina Geysztor-Zawirska

List od p. Leny B. ze Scarborough znajdzie przypuszczalnie oddźwięk w niejednej rodzinie: Pani Nino! Pani bardzo trafne uwagi docierają do wielu ludzi. Od przyjaciół wiem, że liczą się z Pani zdaniem i oni mnie namówili, ażeby do Pani napisać. Chodzi o rolę dorosłych dzieci w życiu starzejących się rodziców. O niezasłużone wyrzuty, z którymi często się spotykają. Mój ojciec zmarł 12 lat temu. Mama, po pewnym czasie, stanęła jakoś na nogi, wróciła do pracy i doskonale dawała sobie radę przez mniej-więcej jeszcze 10 lat. Wtedy nie przejmowała się ani mną ani moimi problemami, co mnie zresztą bardzo odpowiadało. Ale kiedy mama przeszła na emeryturę, od razu się zaczęło. Wyrzuty, zarzuty, wypominania, pretensje. Przy każdej sposobności. Że za rzadko u niej bywam. Że nie przejmuję się dostatecznie jej dolegliwościami (mama na nic nie cierpi). Że za mało poświęcam jej czasu. Że przestałam się liczyć z jej zdaniem. Że odwracam głowę i nie chcę widzieć jak ona cierpi (na co?!). Proszę Pani! Ja do mamy dzwonię codziennie wieczorem a jeśli z góry wiem, że w danym dniu nie będę mogła - uprzedzam ją o tym. Wpadam do niej, kiedy tylko mogę i ZAWSZE

jestem na każde jej wezwanie. Wszystkie święta spędzamy razem. Nigdy nie zapominam o imieninach, urodzinach, rocznicach. Ja naprawdę bardzo mamę kocham. Ale ja mieszkam na drugim krańcu miasta. Mam męża (nie Polaka) i dwoje dzieci. Także rozmaite obowiązki, zainteresowania i normalnie rozwinięte życie towarzyskie. Moja odpowiedzialna praca zawodowa wyczerpuje mnie psychicznie. A do tego nie jestem młódka; mam swoje lata i przechodzę (może trochę przedwcześnie) bardzo trudny okres, znany każdej kobiecie w tym wieku. Ręce mi opadają. Mój mąż, którego matka jest wyrozumiała, zaradna, mądra i cudowną kobietą pod każdym względem (mimo, że jest znacznie starsza od mojej mamy), zaczyna się powoli buntować. A dzieci, które od dawna nie są dziećmi (jedno wróciło do domu po rozwodzie, drugie kończy uniwersytet), też zaczynają zajmować negatywne stanowisko w stosunku do babci. W czasie każdego jej pobytu u nas, słyszą tylko krytykę pod swoim adresem. Nigdy ciepłego słowa. A ja sama po każdej rozmowie z mamą, czuję się jak mała, skarcona dziewczynka. Rodzina obserwuje

to niechętnie, z pod oka i zaczyna pozwalać sobie na sarkastyczne uwagi. Ja wiem, ja to czuję, że w niedługim czasie oni postawią sprawę na ostrzu noża i boje się, że mogą postawić ultimatum: albo oni albo mama. Ja nie mogę do tego dopuścić a z drugiej strony nie wiem jak się przed tym ustrzec. Usiłuję przekonać mamę, że tak już w życiu jest, że mąż i dzieci grają pierwsze skrzypce i, że mama musi się z tym pogodzić. Mama cały czas skwapliwie mi przytakuje, ale zanim dojdę do drzwi już mi robi wyrzuty, że pewnie znowu przez tydzień lub dwa mnie nie zobaczy. Moja mama jest, dzięki Bogu, zdrowa i na niczym jej nie zbywa. Może tylko na przyjaciół, którzy jakby się od niej odsunęli. Moja mama wpadła kiedyś na "genialny pomysł", że sprzeda swoje condo, mnie przekaże pieniądze ze sprzedaży, a w zamian wprowadzi się do naszego domu. Rodzina z miejsca zgodnie orzekła, że tylko po ich trupie. Mnie przypadła w udziale niewdzięczna rola wybijania tego mamie z głowy. Nie muszę chyba Pani opisywać tych szlochów przeplatanych gorzkimi wyrzutami. Że po tym wszystkim, co ona dla mnie zrobiła, teraz nikt jej nie kocha i nikt

jej nie chce. Znalazłam się pomiędzy młotem a kowadłem i piszę do Pani w zupełnej desperacji. Co ja mogę zrobić ażeby moja mama zrozumiała, że jej pretensje są urojone. Że chociaż ją kocham, jeśli tak dalej pójdzie, to faktycznie będę musiała zredukować nasze spotkania do minimum. Choćby po to, ażebym ja nie zwariowała. Mam doprawdy wielki problem, Pani Nino i wielką nadzieję, że Pani może będzie potrafiła podsunąć jakieś rozsądne rozwiązanie. Co robią inni w takiej sytuacji?.....

Cierpią tak jak Pani! Nie ma bowiem magicznego rozwiązania! Spokojne i godne starzenie się jest sztuką, którą nie każdy potrafi opanować. Uzależnione jest to głównie od natury i intelektu. Jeden nie potrafi starzeć się bez zgrzytów, drugi pogodnie rozpoczyna nowe, pozbawione obowiązków, życie. Dam Pani przykład. Przykład w formie wiersza znalezionego na Internecie (z postów wynika, że z początku przypisywano go Wisławie Szymborskiej, ale nasza noblistka stanowczo zaprzecza). Wiersz jest, w moim pojęciu, kwintesencją optymizmu. Dowodzi, że życiem można się bawić i korzystać z niego nawet i w podeszłym wieku. Wiersz nosi nazwę:

## JESZCZE NIE!

*Dziś otwarcie przyznać mi się trzeba, że mam 87.*

*"Jak babcię kocham" - i o rok bliżej do nieba.*

*Ale nie chcę jeszcze pukać do niebios złotych bram,*

## Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS  
rozmawia po polsku

## leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL  
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444





aż będę miała 88 sobie poczekam.  
 Ach, co to mówię? 88? To byłoby  
 jeszcze za wcześnie  
 bo bym była jeszcze za młoda.  
 A jeśli by była, jak dziś, piękna pogoda  
 i jak dziś  
 bym się dobrze czuła, nie będę  
 przybierać  
 postaci smutnego anioła. JESZCZE  
 NIE!  
 Poczekam aż będę miała 90, może 92,  
 bo któż wie,  
 co Pan Bóg jeszcze dla mnie w zapasie  
 ma? Już wiem!  
 Odejdę jak będę miała 93 albo 94 bo  
 dopiero wtedy czas  
 odchodzić na wieczne, niebiańskie  
 spacerki. JESZCZE NIE!  
 Jednego wszak jestem pewna i was o  
 tym zapewnić mogę,  
 że będę żyć tak długo, aż sam Stwórca  
 mnie zawoła na  
 wieczną, srebrzystą drogę. Ale -  
 JESZCZE NIE!

Nie wiem kim była autorka, ale z  
 wiersza wyraźnie wynika, że ta pani  
 nie martwiła się powstałą wokół niej  
 pustką. Przytomnie powiększyła  
 grono kulturalnych ludzi, którzy nie  
 czekając na "łaskę" dzieci, znajdują  
 sobie WŁASNE, zupełnie nowe,  
 zainteresowania. A choćby pisanie  
 wierszy. Nie ważne czy uodolnie.  
 Ważna jest inicjatywa. Pani mama tak  
 długo będzie na Pani polegała, dopóki  
 nie znajdzie sobie jakiegoś upustu  
 dla swoich frustracji. I to jest chyba  
 Pani zadaniem. Zająć czymś mamę,  
 zainteresować. (Ja o tym będę w co  
 drugim felietonie. Bo ludziom latka  
 leca.)

Czy mama będzie grała w bingo czy  
 odwiedzała ludzi chorych - to nie  
 jest istotne. Ażby tylko COŚ robiła!

W każdym "Senior Center" oferują  
 wiele kursów. Do koloru, do wyboru.  
 Ceramika, brydż, japońska ikebana,  
 robótki ręczne, malarstwo, nawet "line  
 dancing". To ostatnie - samo zdrowie!  
 Nasze polskie szkoły i rozmaite  
 organizacje też stale poszukują  
 wolontariuszy. Mamy wiele kół "Pań  
 Polek" i grup przykościelnych, które  
 bezustannie modlą się o "nową krew".  
 Nad tym niech by Pani popracowała.

To, co Pani opisuje, jest społecznym,  
 ale i nagminnym niestety, dramatem.  
 Samotne, starzejące się matki (ojców  
 to nie dotyczy - ci są z miejsca  
 rozchwytywani i na nic czasu nie  
 mają. Sporadycznie skarżą się tylko  
 malkontenci), widzą wszystko w  
 krzywym zwierciadle. Przez pryzmat  
 ich własnego spojrzenia. Istotnie,  
 ich najczęściej urojone, pretensje  
 w stosunku do rodziny i przyjaciół,  
 potęgują się niewspółmiernie po  
 przejściu na emeryturę. Kobieta,  
 która dotąd przez całe życie coś  
 robiła, była komuś potrzebna,  
 wiecznie zajęta, zalatana - nagle  
 znajduje się w próżni i formalnie nie  
 wie, co ze sobą począć. Nie znam Pani  
 mamy, ale pewna jestem, że gdyby  
 ją zapytać o powod nieustającej  
 krytyki pod adresem rodziny, na  
 pewno znalazłaby względnie rzeczową  
 odpowiedź, acz zupełnie niebiorącą  
 pod uwagę różnicy wielu aspektów:  
 pokoleń, problemów związanych  
 z życiem w innym kraju, rozwoju  
 technologii (a choćby kuchennej),  
 zmianą dotychczasowego "modus  
 vivendi" i wszystkiego tego, co dla Pani  
 jest tylko zwykłym dniem. Normalną.

Otrzymuję wiele listów na pokrewne  
 tematy. Rodzice się skarżą na  
 obojętność dzieci. Lub ich pazerność.

Często odczuwają, że dzieci się ich  
 wstydzą, gdyż nie mają takiego  
 wykształcenia, jak one. Dzieci  
 uskarżają się na utratę spójni  
 z rodzicami. Męczą ich nużące  
 utyskiwania Wścibstwo. Wtrącanie  
 się w małżeńskie sprawy. Nieproszone  
 ingerencje. Krytyki na temat  
 wychowywania dzieci, typu: "bo jak ty  
 byłaś mała, to..." - nie bacząc na to,  
 że ta „mała“ jest teraz sama matką i  
 jelce-jele a może przyjdzie jej zasunąć  
 identyczną gadkę swojej córce. Bo w  
 naturze nic nie ginie!

Jest to konflikt generacji, który z  
 upływem lat zatacza coraz to szersze,  
 socjologicznie umotywowane, kręgi.  
 Śmiertelnym wrogiem samotnych  
 starszych Polaków są: zły stan  
 zdrowia, problemy finansowe i  
 wyobcowanie. Nie każdy zdążył  
 się nauczyć na tyle po angielsku,  
 ażeby na starość znajdować nowych  
 przyjaciół w niepolskim środowisku.  
 Pani zaś nieszczęściem jest to, że  
 mama obraziła się nie tyle na Panią  
 ile... na życie! A, że nie ma komu  
 wylać swoich żalów, prawdziwych czy  
 urojonych, bo jej znajomi są pewnie  
 w podobnej sytuacji (i może dlatego  
 od niej stronią) tylko Pani pozostaje  
 na placu boju. I pada ofiarą tych  
 "gorzkich żali".

U mamy nawarstwia się: pustka,  
 rozczulanie nad sobą, strach  
 przed chorobą (i śmiercią), brak  
 zainteresowań i obsesyjna żądza  
 słownego potwierdzenia, że Pani ją  
 kocha. Ale kiedy to słyszy - uważa  
 za pusty frazes. Jej groźby, że  
 skoro Pani jej nie potrzebuje, to  
 ona popelni samobójstwo są tylko  
 słownym szantażem, mają działać  
 na zastraszenie. Ci, którzy grożą,  
 nigdy tego nie robią. Robią ci, którzy  
 nie uprzedzali. Tego niech się Pani  
 nie obawia ani głowy tym zaprzęta.  
 Ale mamę trzeba koniecznie jakoś  
 do pionu ustawić. Mnóstwo ludzi  
 starszych staje się abnegatami. Siedzą  
 i "mają za złe". Od nich trzeba trzymać  
 mamę z daleka. Ludzie myślący  
 i przezorni nie czekają na cuda.  
 Długo przed faktem przygotowują się  
 mentalnie do przejścia na emeryturę.  
 A po fakcie, bez wysiłku przedstawiają  
 się na inną, równie interesującą,  
 egzystencję.

Trudno jest znaleźć człowieka w  
 starszym wieku, który na nic nie  
 cierpi. Aliści najbardziej cierpią  
 ci, którzy sami sobie stwarzają  
 problemy. Pani sugestia, ażeby  
 mamę zaprowadzić do psychologa,  
 jest nierealna. Po co? Zresztą pewna  
 jestem, że mama odmówi pójścia.  
 Pani mamie, poza samotnością, nic  
 nie dolega. Ponieważ jej charakter

przekreśla możliwość mieszkania  
 razem z Wami pod jednym dachem,  
 fakt ten potęguje w niej urojone  
 uczucie, że nie jest kochana. I tak źle,  
 i tak niedobrze.

Pani pyta, dlaczego koleżanki w pracy  
 nie mają tego problemu. Bo tylko  
 Polki są tak przywiązane do swoich  
 rodziców. Kochają, szanują, darzą  
 uczuciem, przejmują się nimi. Tak  
 jak Pani właśnie. Wiele Pani polskich  
 koleżanek nie ma tutaj swoich mam.  
 Anglosasi zaś kontakty z rodzicami  
 często traktują jak szarwark. Dlatego  
 zachodni rodzice na ogół niczego się  
 nie spodziewają i na dzieci nie liczą.

Ale Pani mama do tych ludzi nie należy.  
 Więc mamę trzeba rozerwać. Mamie  
 trzeba sprawić nowe towarzystwo.  
 Mama MUSI przestać żyć Pani życiem!  
 Jeśli mama tego dotychczas sama nie  
 potrafiła zrozumieć, to Pani przyjdzie  
 twardo nad tym popracować. Może  
 nawet otwarcie uprzedzić, do czego  
 prowadzi jej negatywny stosunek do  
 rodziny. Lecz trzeba także zaszcześcić  
 w niej jakąś dozę optymizmu.  
 Wytłumaczyć, że wszystko może  
 jeszcze się odmienić, jeśli mama  
 tylko trochę się usamodzielni. Znam  
 szereg podobnych przypadków,  
 które skończyły się happy-endem.  
 Kiedy, rozżalone z początku, matki  
 zrozumiały wreszcie, że wyrzutami  
 niczego nie zwojują, szantaż nie  
 działa a tylko zaognia sytuację - nagle  
 znalazły sobie nowe zainteresowania.  
 Dzisiaj nie mają na nic czasu i diabli  
 je biorą, kiedy drogie dzieci nagle  
 prosi mamę, ażeby przyszła na  
 "baby-sitting" albo, jeszcze gorzej,  
 przeniosła się do nich na tydzień na  
 "house-sitting", bo oni chcą na parę  
 dni wyskoczyć na Kubę.

Fortuna kołem się toczy. Tylko  
 czasami trzeba ją trochę poturlać.  
 Może by odwrócenie kota do  
 góry ogonem odniosłoby skutek?  
 Przyznanie się mamie, że Pani  
 przechodzi przez ciężki okres. Że to  
 Pani jest teraz na życiowej huśtawce  
 i sama poszukuje pomocy. A jeśli  
 mama nie okaże żadnego zrozumienia,  
 to może faktycznie będzie lepiej, jeśli  
 Wasze drogi na jakiś czas się rozejdą?  
 Choćby dla nauczki.

Mnie moje długie życie nauczyło, że  
 czasami, w specyficznych sytuacjach,  
 zdjęcie irchowych rękawiczek i  
 założenie bokserkich - przynosi nad  
 podziw korzystne rezultaty. Jedno  
 jest pewne: jeśli Pani nie zdobędzie  
 się na jakiś drastyczny krok - nikt z  
 tej historii nie wyjdzie obronną ręką.  
 Good luck! Życzę powodzenia. Pani,  
 mamie i wszystkim czytelnikom w  
 podobnych sytuacjach.

The Source  
**Colonial Toyota**  
 In Milford



Poznaj naszego  
 najnowszego pracownika,  
 Daniela Pawilcza  
 Daniel mówi po polsku,  
 a on może ci pomóc  
 przy zakupie  
 wszystkich naszych  
 pojazdów!

Zadzwoń dziś  
 (203) 878-7401  
 470 Boston Post Road  
 Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,  
 Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na  
 kupon na wymianę**

*Little Angels Home Care LLC*

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

Providing:  
 Elderly Care,  
 Hourly Companion,  
 Live-in Caregivers,  
 Weekends

**We take long term life ins. and state cases**

Reg. # HCA0000732  
 203-278-1436  
 www.littleangels-homecare.com  
 E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

## ROBERT LEWANDOWSKI NA CELOWNIKU POTĘG. PADŁA PRAWDOPODOBNA KWOTA TRANSFERU



Robert Lewandowski swoimi popisami wzbudza zainteresowanie czołowych klubów Europy. Media od pewnego czasu nieustannie donoszą o możliwych kierunkach jego transferu, z których najbardziej prawdopodobnym wydaje się Anglia. Telewizja „ESPN” poinformowała, jak dużą kwotę będzie trzeba wyłożyć, by wykupić Polaka z Bayernu Monachium.

„Lewy”, który w meczu ligowym przeciwko Borussia Dortmund (6-0) popisał się hat-trickiem, w tym sezonie we wszystkich rozgrywkach strzelił już 46 goli. Aż 39 z nich – w meczach Bundesligi. Na dwie kolejki przed końcem sezonu nasz rodak ma wielką szansę na poprawienie strzeleckiego rekordu wszech czasów Gerda Muellera (40 bramek).

Jeszcze niedawno wydawało się, że Polak przedłuży wygasający w 2023 roku kontrakt z obecnym pracodawcą. Media donoszą jednak, że jego menedżer, Pini Zahavi chce wywalczyć dla niego „ostatni, wielki kontrakt” i dąży do transferu, który będzie można prawdopodobnie zrealizować po zakończeniu kolejnego sezonu. W gronie zainteresowanych zespołów wymieniano szeroki wachlarz klubów angielskich, a także Real Madryt.

Nieco bardziej konkretne informacje przynoszą dziennikarze telewizji „ESPN”. Według ich wiedzy, bardzo mocno zainteresowani Polakiem są obaj finaliści tegorocznej edycji Ligi Mistrzów: Manchester City i Chelsea FC. Aby pozyskać Lewandowskiego, musiałyby wyłożyć kwotę około 60 milionów euro. Dodatkowo, dość kosztowne będzie utrzymanie samego zawodnika. W mediach pojawiały się informacje, że będzie on liczył na kontrakt wynoszący nawet około 30 milionów euro za rok gry.



## POLACY POZNALI RYWALI W FAZIE GRUPOWEJ

Niemcy, Austria i Białoruś będą rywalami reprezentacji Polski w grupie D podczas przyszłorocznych mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych. Losowanie fazy grupowej odbyło się 6 maja w Budapeszcie. „Biało-Czerwoni” rozegrają swoje spotkania w Bratysławie.

W pierwszej rundzie zagrają 24 drużyny, które podzielono na sześć czterozespołowych grup. Awans do kolejnej fazy wywalczą po dwie ekipy z każdej grupy.

24 zespoły zostały podzielone na cztery koszyki. Polska była losowana z czwartego, bo w eliminacjach do mistrzostw Europy podopieczni trenera Patryka Rombla zajęli w grupie 5. dopiero trzecie miejsce za Słowenią i Holandią.

Polska losowała rywali

Przed losowaniem wiadomo było, że do grupy A trafi Słowenia (mecze tej grupy będą rozgrywane w Debreczynie), do grupy B - Węgry (Budapeszt), grupy C - Chorwacja (Szeged), grupy D - Niemcy (Bratysława), grupy E - Czechy (Bratysława), a Słowacja zagra w grupie F w Koszycach.

Drużyny z czwartego koszyka losował Rodrigo Corrales. Bramkarz Telekomu Veszprem przyniósł szczęście biało-czerwonym, którzy trafili do grupy D. Ich rywalami będą Niemcy, Austria i Białoruś. Polscy fani piłki ręcznej nie mają prawa narzekać. Możliwe bowiem było np. takie zestawienie: Hiszpania, Dania, Francja i Polska. Swoje mecze pierwszej rundy polska reprezentacja rozgrywać będzie w Bratysławie.

Najsilniejsza wydaje się grupa C, w której znalazły się Chorwacja, Serbia, Francja i Ukraina. Niedawni pogromcy Polaków Holendrzy trafili do grupy B, gdzie spotkają się z Portugalia, Węgrami i Islandią.

Mistrzostwa Europy odbędą się w dniach 13-30 stycznia przyszłego roku. Turniej rozegrany zostanie w pięciu miastach: Budapeszcie, Debreczynie i Szegedynie na Węgrzech oraz Bratysławie i Koszycach na Słowacji.

### Podział na grupy ME 2022 piłkarzy ręcznych:

A (Debreczyn) - Słowenia, Dania, Macedonia Północna, Czarnogóra  
B (Budapeszt) - Portugalia, Węgry, Islandia, Holandia  
C (Szeged) - Chorwacja, Serbia, Francja, Ukraina  
D (Bratysława) - Niemcy, Austria,

### Białoruś, Polska

E (Bratysława) - Hiszpania, Szwecja, Czechy, Bośnia i Hercegowina  
F (Koszyce) - Norwegia, Rosja, Słowacja, Litwa

## JÓZWIK I DOBEK TRIUMFUJĄ W SZTAFECIE 2X2X400 METRÓW! DRUGIE MIEJSCE POLSKICH PŁOTKARZY



Joanna Józwick i Patryk Dobek najlepsi w sztafecie 2x2x400 metrów! Biało-czerwoni zwycięstwo okraśli, czasem 3:40.92, czyli nieoficjalnym rekordem Europy na tym dystansie. To drugi w historii triumf polskiej sztafety w World Athletics Relays. Dwa lata temu w Jokohamie zwyciężyły aniołki Matusińskiego. Drugie miejsce w pierwszym dniu zawodów wywalczyła także Polska sztafeta płotkarska.

W pierwszej części rywalizacji sztafet 2 x 2 x 400 metrów Polacy walczyli jeszcze z Kenią. Kluczowa była druga zmiana Joanny Józwick, która na drugim wirażu przyspieszyła i pewnie wyprzedziła rywalkę z Afryki. Obranej pozycji liderów biało-czerwoni nie oddali. Doświadczony w biegu na 400 metrów, acz posiadający już w tym sezonie tytuł halowego mistrza Europy na dwukrotnie dłuższym dystansie, Patryk Dobek nie tylko skutecznie odpierał ataki przeciwników, ale też zdecydowanie zwiększył przewagę. Na mecie nasza sztafeta zameldowała się z rekordowym czasem 3:40.92 pokonując Kenię oraz Słowenię.

Joanna Józwick przyznała, że sztafeta 2 x 2 x 400 metrów wymaga innego biegnięcia niż na co dzień.

– W tego typu sztafecie trzeba biec obok rywala i kontrolować tempo. W końcówce czułam, że było za wolne, więc przyspieszyłam – analizowała Józwick.

Podobnego zdania co koleżanka z drużyny był Patryk Dobek. On też potwierdził, że decydujące w tego rodzaju rywalizacji jest pilnowanie tempa.

– Nie chciałem się zbyt podpałać na pierwszym okrążeniu, bo wiedziałem, że rywalizujący ze mną Kenijczyk to światowej klasy biegacz. Starłem się utrzymać jego tempo. Było zimno, ale ostatnio trenowałem w Zakopanem więc jestem przygotowany do biegnięcia w takich temperaturach. Nasi fizjoterapeuci przygotowali nas na takie warunki. Startowałem w podobnej sztafecie dwa lata temu w Jokohamie, to doświadczenie zaprocentowało na Stadionie Śląskim.

Drugi medalowy sukces Polakom przyniósł finał sztafety płotkarskiej. Bardzo dobrze wystartowała na pierwszej zmianie Zuzanna Hulisz,

później dobrze pobięł Krzysztof Kiljan. Na trzeciej zmianie Klaudia Wojtunik minimalnie uległa Niemce. Biało-czerwoną sztafetę zakończył Damian Czykier. Czas Polaków – 56.68.

– Walczyłem do samego końca, czułem, że niemiecki zawodnik jest w moim zasięgu, ale to nie był najlepszy technicznie bieg w moim wykonaniu – powiedział Czykier, który dodał, że z chęcią zobaczyłby sztafetę płotkarską na igrzyskach.

Pierwszym polskim zespołem, który zobaczyliśmy na Stadionie Śląskim była ekipa Aniołków Matusińskiego. Nasza sztafeta była dość nietypowo zestawiona. Trener Aleksander Matusiński obok doświadczonych Małgorzaty Hołub-Kowalik i Natalii Kaczmarek desygnował do startu młodzieżowce Kornelię Lesiewicz i Kingę Gacką. Nasze zawodniczki spisały się jednak należycie. Wygrały bieg eliminacyjny, a dodatkowo wywalczyły awans do mistrzostw świata w Oregonie.

Na pierwszej zmianie polskiej sztafety pobięła najmłodsza w zespole Kornelia Lesiewicz.

– Podobał mi się ten bieg. Nie było przede mną żadnej dziewczyny, do końca biegłam sama. To było dziwne uczucie. Cieszę się, że wykonałyśmy zadanie. Ono było proste – wywalczyć awans do finału – mówiła Lesiewicz.

Zadowolona ze startu była też Małgorzata Hołub-Kowalik, która bardzo chwaliła występ młodszych koleżanek z reprezentacji.

– Jestem zadowolona z postawy dziewczyn. Pobięły świetnie, taktycznie tak jak ułożyłyśmy. Chciałyśmy zmieniać z przodu, unikając przepychanek. To się udało, więc jutro walczyłyśmy dalej – podsumowała zawodniczka z grupy sportowej Orlen, sponsora śląskich mistrzostw.

Wynik Polek – 3:28.11 – był drugim czasem eliminacji. Szybciej od biało-czerwonych pobięły Kubanki.

Z awansu do finału i jednocześnie przepustki na tokijskie igrzyska mogła się w sobotni wieczór cieszyć też polska sztafeta pań 4 x 100 metrów. Paulina Guzowska, Klaudia Adamek, Katarzyna Sokółska oraz Pia Skrzyszowska uzyskały czas 43.64, który dał im drugie miejsce w biegu eliminacyjnym.

– Wykonałyśmy plan. Ciężko pracowałyśmy i wiedziałyśmy po co tu przyjechałyśmy. Czułam się z dziewczynami, jak w rodzinie – przyznała po biegu Katarzyna Sokółska.

Ze swojego debiutu w seniorskiej sztafecie reprezentacyjnej zadowolona była Pia Skrzyszowska.

– To był mój pierwszy taki bieg więc byłam lekko zestresowana, ale teraz liczy się tylko to, że zajęłyśmy drugie miejsce – mówiła młoda zawodniczka z Warszawy.

Do finałowego biegu 4 x 400 metrów Polacy nie awansowali. Trzecie miejsce w biegu eliminacyjnym zespołu, w którego składzie znaleźli się Kajetan Duszyński, Dariusz Kowaluk, Wiktor Suwara oraz Karol Zalewski. Biało-czerwoni uzyskali 3:05.04, który według nich jest odzwierciedleniem możliwości.

– To był dobry bieg w naszym

wykonaniu i pokazał aktualną formę. Nie dopisało nam szczęście. Daliśmy z siebie wszystko – powiedział Dariusz Kowaluk.

Chociaż Polacy nie wywalczyli na Stadionie Śląskim przepustki olimpijskiej to zapewnili sobie prawo startu na przyszłorocznych mistrzostwach świata w Oregonie.

## SIŁA W KOBIECIACH! SUKCESY ŻEŃSKICH SZTAFET



**Żeńska sztafeta 4 x 200 metrów, biegnąca w składzie Paulina Guzowska, Kamila Ciba, Klaudia Adamek i Marlena Gola, zwyciężyła na stadionie Śląskim drugiego dnia zawodów bijąc z czasem 1:34.98**

**rekord Polski. Drugie miejsce Polki zajęły w sztafetach 4 x 100 oraz 4 x 400 metrów! W sumie Biało – Czerwoni podczas dwudniowych lekkoatletycznych Mistrzostw Świata Sztafet – WORLD ATHLETICS RELAYS SILESIA21 – pięciokrotnie plasowali się w czołowych dwójkach! To najlepszy występ Polski w historii imprezy.**

Bardzo dobrą pierwszą zmianę dała w sztafecie 4 x 200 metrów Paulina Guzowska. Później pozycję liderki utrzymały dla Polski Kamila Ciba, Klaudia Adamek i Marlena Gola. Nasz zespół wygraną okraślił rekordem kraju

– 1:34.98. Najbardziej zapracowaną polską sprinterką w niedzielny wieczór była Klaudia Adamek. Pilanka kilka minut po zajęciu drugiego miejsca w sztafecie 4 x 100 metrów wystartowała w kolejnym biegu – sztafecie 4 x 200 metrów.

– Startowałam bieg po biegu. To nie było łatwe, ale poniosła mnie adrenalina. Sztafeta 4 x 100 jest trudniejsza, ponieważ trzeba być cały czas skupionym na szybkiej i skutecznej zmianie – podkreślała Klaudia Adamek.

Biegnąca na drugiej zmianie polskiej sztafety Kamila Ciba przyznała, że wiatru w żagle dodał im udany bieg koleżanek ze sztafety 4 x 100 metrów.

– Skrzydeł dodał nam bieg koleżanek, które zajęły drugie miejsce w sztafecie olimpijskiej – przyznała Kamila Ciba.

Polki, obrończynie miana najlepszej sztafety 4 x 400 metrów podczas World Athletics Relays, na Stadionie Śląskim pokazały pazur i motywację. Po trzech zmianach, na których zobaczyliśmy Kornelię Lesiewicz, Małgorzatę Hołub-Kowalik oraz Karolinę Łozowską były czwarte. Na ostatniej zmianie w polskim zespole walecznością popisała się Natalia Kaczmarek. Zaatakowała na wyjściu na ostatnią prostą i z czwartej pozycji przesunęła polską sztafetę na drugie miejsce. Biało-czerwone finiszowały z czasem 3:28.81 ulegając jedynie Kubankom.

Po biegu Małgorzata Hołub-Kowalik przyznała, że celem było miejsce minimum w pierwszej piątce.

– Nie chciałyśmy ukończyć tego biegu na miejscu niższym niż piąte, ale oczywiście marzyłyśmy o czołowej trójce. Kubanki były tym razem lepsze od nas. Te zawody były jednak testem dla wszystkich zespołów. Pokazały, że możemy walczyć też młodym składem. Forma jest dobra, ale może być lepsza – zapewniła Hołub-Kowalik.

Jednocześnie najbardziej doświadczona w naszym zespole zawodniczka przyznała, że byłoby świetnie powtórzyć taką lokatę na igrzyskach.

– Jeśli zdobędziemy srebro w Tokio, będziemy szczęśliwe – powiedziała Hołub-Kowalik.

Polkom brakowało na trybunach kibiców.

– Uwielbiamy startować w kraju, szkoda, że nie było kibiców, ale mamy nadzieję, że następnym razem będziemy biegać już przy dopingiu kibiców – wyraziły nadzieje Polki.

World Athletics Relays Silesia21 to była dziesiąta impreza z rzędu – w ciągu ostatnich 4 lat, w której Aniolki Matusińskiego zajęły miejsce w pierwszej trójce.

Natchnione zdobyła wczoraj kwalifikacją olimpijską polskie sprinterki wywalczyły w chłodny niedzielny wieczór drugie miejsce w sztafecie 4 x 100 metrów. Biało-czerwone uzyskały czas 44.10. Biegnąca na ostatniej zmianie Pia Skrzyszowska, która przejęła pałeczkę od Katarzyny Sokólskiej przyznała, że była w stanie pokonać liderujące Włoszki.

– Chciałam dogonić rywalkę z Włoch i czułam, że to jest możliwe. Niestety na finiszu nieomal się przewróciłam. Czasem się tak dzieje, gdy biegnę za szybko – przyznała Skrzyszowska.

Otwierająca niedzielny skład Magdalena Stefanowicz (na drugiej zmianie Polskę reprezentowała Klaudia Adamek) przyznała, że formę na niedzielny sukces wykuły podczas kwietniowego zgrupowania na Teneryfie.

– Ostatnie trzy tygodnie spędziłyśmy z dziewczynami w Hiszpanii. Udało nam się tam nie tylko zbudować formę, ale też ducha drużyny i zaufanie. To dziś zaowocowało – podkreśliła Magdalena Stefanowicz.

Rywalizacji nie ukończyła męska sztafeta 4 x 200 metrów.

Polska zwyciężyła w zestawieniu punktowym mistrzostw gromadząc 37 punktów. Drugie miejsce wywalczyli Włosi (32 punkty), a trzecie Kenia (24 punkty).

Kolejna edycja World Athletics Relays ma się odbyć w roku 2023.

*Na podstawie PAP, informacje własne  
Andrzej Więciorkowski*

## Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!*

**JACEK ZIEMSKI, DDS  
POLSKI DENTYSTA  
W STRATFORD**



**Opieka dla całej rodziny!**

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE  
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA  
I PROSTOWANIE ZĘBÓW  
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ  
CLEAR CORRECT

**NOWOŚĆ**



**DENTCA 4**  
CYFROWE MOSTY I PROTEZY  
NA IMPLANTACH  
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,  
STRATFORD, CT 06614

**203-386-9855**

# Pamiętam o tobie...

Staram się zazwyczaj, aby książki o których piszę do tej kolumny były pozycjami czytany w niedalekiej przeszłości, a już najlepiej tuż zaraz przed napisaniem tego tekstu. Dziś będzie inaczej, wyciągam z mojej domowej biblioteki książkę przeczytaną dobrych parę lat temu, może nawet gdzieś o niej pisałam, na pewno opowiadałam w radiu.

Zdarzają się i to dość często sytuacje w naszym życiu, kiedy to wołamy o pomoc, szukamy jakiegoś ratunku i wtedy książki dawno przeczytane, przemyślane, przegadane z ludźmi, takie które pozostają w wiecznej pamięci przybywają na ratunek.

Kiedy człowiek ociera się o śmierć... śmierć niespodziewaną, niezrozumiałą, niewytłumaczalną, ciężko jest opanować rozrywające serce emocje. W głowie kłębią się rozliczne pytania o sens tego wszystkiego. Żal i smutek ciemną mgłą zasnuwają całe człowiecze wnętrza. Jest to stan, którego każdy z nas doświadczył i niestety będzie doświadczał, dopóki samemu dane mu będzie tańczyć na balu życia.

Chciałabym drodzy czytelnicy przekazać wam esencję jednej, niezwykle poruszającej i głębokiej w starą, bo z samego średniowiecza zaczerpniętą mowy, którą usłyszałam nad grobem ukochanej osoby. A brzmiało to mniej więcej tak: MEMENTO MORI - pamiętaj o śmierci. Ciebie też ten kres czeka, nie ominiesz tego spotkania, więc niech



ta świadomość powoduje, że każdy twój dzień przeżyjesz tak pięknie i niepowtarzalnie jakby był twoim ostatnim dniem. Kiedy codziennie wypowiesz tę sentencję zrozumiesz więcej o co tak naprawdę chodzi w życiu.

I tu poszybowałam do książki pt. "Chata". Myślę, że wielu z was już zna tę opowieść, jednak jest to książka, do której warto raz po raz powrócić. Niezwykle poruszająca historia

zaginionego i zamordowanego dziecka oraz ojca, który nie może pogodzić się z utratą ukochanej córki. Akcja rozpoczyna się w zimowy, skuty lodem dzień, gdzie bohater zaliczając dość dotkliwy upadek dociera do swojej własnej skrzynki pocztowej, w której znajduje list o takiej treści "Mackenzie, minęło trochę czasu. Tęskniłem za Tobą. Będę w chacie w najbliższy weekend, jeśli chcesz się spotkać. Tata"

Mam nadzieję, że nie będziecie mieli mi za złe jeśli uszczknę jeszcze rąbka tajemnicy pisząc, że właśnie „ta chata” jest miejscem potwornej zbrodni, której dokonano na dziecku bohatera.

Jest to przepiękna, głęboka i zapadająca na zawsze w pamięć opowieść o relacji umęczonego, przyciśniętego cierpieniem i bólem człowieka z Bogiem. Oto nagle wynurzają się z gąszczy zwykłych dni przebarwne boskie ogrody, uplecione w rozliczne drogi, dróżki, ścieżki i ścieżynki, dzięki którym możemy dotrzeć do wnętrza samego siebie ...tam już nikt inny nie czeka na nas jak sam ON. Mogłoby się zdawać, że jest to tekst nastawiony na odbiorcę wierzącego, nie będę kłamać, że jest inaczej. Jednak każdy, powtarzam każdy kto chociaż raz otarł się o wiarę w Boga, ktoś to ma chociaż ostatnie najmniejsze ziarenko wiary w siebie, odnajdzie swoją dróżkę na zrozumienie i wyjątkowe przeżycie „Chaty”.

Tak jak wspominałam na początku może dla niektórych książka będzie ulgą w cierpieniu? Może komuś osuszy łzy, ujmie kilka gładów żalu i rozpaczy, nie wiem, ale jest duża szansa na to. Kilkakrotnie zdarzyło mi się podarować ją osobom bliskim mi, którzy przeżywają stratę kogoś ważnego w ich życiu.

Kiedy przeczytacie zrozumiecie przesłanie MEMENTO MORI. W pełni świadoma i z uśmiechem na twarzy każdy mój dzień rozpoczynam od tej sentencji. Jasna świadomość obecności swojej własnej śmierci, jak gdyby się mogło wydawać, przerażająca świadomość, zgłębia mądrze nadaje życiu prawdziwy sens. Wtedy dopiero uświadamiamy sobie co znaczą kwitnące jabłonie za oknem, radosny śmiech dzieci w kuchni, pachnąca kawa zaparzona w starym dzbanku. Stajesz się potężny i niepokonany w rozdawaniu dobroci i miłości innym, stajesz się najlepszą wersją samego siebie.

Przeczytajcie koniecznie „Chatę” Wm. Paula Younga i pamiętajcie, że kres każdego z nas wcześniej czy później nadejdzie ...zatem bądźmy DOBRZYMI LUDŹMI.

Ps. Leniwców odsyłam do filmu, który funkcjonuje pod tym samym tytułem. Wolę zawsze napisać, że książka zdecydowanie lepsza niż film, niestety tym razem nie mogę, film jest też fenomenalny.

Izabela Pardo - Małecka

## Wiersze Kazimierza



**Kazimierz Kochański** urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.

Słowo od Autora:

**Z wielką radością i satysfakcją, dziękuję Redakcji „Polonii” za całoroczne kontakty Waszych Czytelników z moją twórczością literacką (poezją, fraszkami, tekstami piosenek) umożliwiającą oprócz wzruszeń estetycznych i emocjonalnych, żywy kontakt ze współczesnym językiem polskim, aktualną problematyką tematyczną polskiej literatury oraz współczesnym postrzeganiem relacji świata z potrzebami i oczekiwaniami jego mieszkańców, wyrażanych językiem literackim.**

**Ufam, że nie zawiodłem.**

**Różnorodność zagadnień poruszonych w przybliżonych Wam tekstach artystycznych miała na celu dać wizję szeroko pojętej troski o własną Ojczyznę i przekonać o wysokim poziomie Jej kultury i sztuki.**

Pozdrawiam serdecznie.  
Kazimierz Kochański

**Zwietrzienia**

Nie podchodź zbyt blisko  
możesz zadrasnąć się  
o czyjś oddech  
Nie musisz zasłaniać  
twarzy  
i tak zawsze  
nosiłeś maskę  
To jest zaraza  
Nie otwieraj ust –  
włożą ci chore słowa  
Zachowaj odstęp  
To trzeba leczyć –  
mówią; lecz  
Szaleństwo osacza  
i nieustępliwa obcość.

**Dowolności**

Migocą  
obrazy w przedścionkach  
niepewny niepokój  
o zmianach mówią  
w wizjach mniej  
mnie  
odchodzą  
obchodzą zawodzą  
taka jest rola  
błądnika  
brak równowagi  
nic to  
najważniejsze zdrowie  
– no to cykl!



**Złudzenia**

Może to wina cienia,  
że nie weszło słońce?  
Nie chciało, byś nie sama  
chodziła po lesie.  
Nie spadła kropla deszczu,  
a czas grzybobrania;  
spadł nieostrożny żołądz  
w uchyloną kieszeń.  
Wysłaś przed dom, ciekawa,  
ile dni paniństwa  
wywróży pajęczyna  
spod sufitu w sieni.  
Zamiast mgły, dziwne mdlenia,  
książę bez zwycięstwa,  
szaleje jarzębina  
w ekstazie płomieni.  
Lata, chyba nie było,  
brak przed domem śladów.  
Spraszasz, w złudach, rzesiste  
dni jesiennych deszcze.  
Jeszcze się w liściach złoto  
dość nie wyzłoćciło.  
Jeszcze nadzieja w słońcu;  
bo ty młoda jeszcze.



Żona do męża:

- Czy naprawdę musiałeś znowu wypić całą butelkę wódki?
- Kochanie, tym razem zostałem zmuszony.
- Przez kogo?
- Przez przypadek. Zgubiłem nakrętkę od butelki.

\*\*\*

Mąż mówi do żony:

- Czy zdjęłaś już majtki bo zaraz hydraulik przyjdzie?
- A co nie mamy już pieniędzy?
- Pytam czy z kaloryfera zdjęłaś?

\*\*\*

Wracam z pracy do domu i co widzę: Żona w kuchni, lewą ręką miesza zupę, prawą przeciera ścierką blat, jednym okiem zerka na bawiącego się synka, drugim śledzi swój ulubiony serial,

nogami froteruje podłogę, prawym policzkiem przyciska do ramienia smartfona i mówi:

- Nie Krysiu, w tej chwili nic nie robię. Dobrze, że dzwoniś...

\*\*\*

Sąd.

- Oskarżony! Imię?
- Marian.
- Nazwisko?
- Jest-Niewinny. Właśnie sobie zmieniłem Wysoki Sądzie. Przed rozprawą...
- Proszę zaprotokołować. Marian Jest- Niewinny...
- Dziękuję Wysoki Sądzie... to ja już sobie pójdę.

\*\*\*

Przychodzi facet do lekarza :

- Panie doktorze ja zewsząd słyszę sprzeczne polecenia. Czy ja jestem opętany?
- Nie. Jest Pan po prostu żonaty.

\*\*\*

Dla lekarza dobrze, kiedy jesteś chory.

Dla adwokata dobrze, kiedy wpadłeś w tarapaty.

Policja jest zadowolona, kiedy dzięki Tobie może sobie poprawić statystyki.

Mechanik się cieszy, jak Ci samochód padnie.

I tylko złodziej życzy Ci bogactwa i dobrobytu.

\*\*\*

Pani w szkole pyta dzieci czy wiedzą co to jest klaustrofobia. Zgłasza się Marysia:

- Klaustrofobia to lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami.
- Bardzo dobrze! - Chwali pani i zachęca:
- A które z dzieci poda konkretny przykład? Zgłasza się Jasiu.
- Jak ojciec idzie do sklepu monopolowego i całą drogę boi się czy nie będzie zamknięte.

\*\*\*

Mąż siedzi w pokoju przy komputerze, wpisuje w Google:

Jak rozpoznać, czy moja żona to wiedźma?

Nagle słyszy z kuchni głos żony:

- A nie możesz mnie zapytać wprost?!

\*\*\*

Żona pyta się męża wracającego z pracy:

- Zjesz coś?
- A co jest do wyboru?
- Tak albo nie.

\*\*\*

Kiedyś mówiłem synowi, że dzieci znajduje się w kapuście.

Dzisiaj jadł bigos i znalazł kawałek mięsa - bardzo się popłakał...

\*\*\*

Pewien bogaty sześćdziesięciolatek w luksusowym garniturze przychodzi do baru z uwieszoną na jego ramieniu prześliczną 25-letnią, biuściastą blondyneczką.

- Gdzie ustrzeliłeś taką kochaneczkę, stary? - na boku pytali znajomi
- To nie kochanka, to moja żona.
- Hej, jak ją przekonałeś żeby wyszła za takiego starego capa?
- Skłamałem co do mojego wieku
- Powiedziałeś, że masz tylko 50?
- Nie, powiedziałem, że mam 90.

\*\*\*

Adwokat pyta swojego klienta:

- Dlaczego chce się pan rozwieść?
- Bo moja żona cały czas szwenda się po knajpach!
- Pije?
- Nie, lazi za mną!

\*\*\*

W pośredniaku:

- Co pan może zrobić?
- Mogę kopać.
- A co jeszcze?
- Mogę nie kopać.

\*\*\*

Facet u lekarza zakładowego:

- I co tam panu dolega?
- Nie mam smaku i nie mam węchu. Może Pan mi wypisze jakieś zwolnienie?
- Siostró proszę podać próbkę numer 19. Proszę. Niech pan posmakuje i powącha.
- Leee...Fuuuj....Ohyda... przecież to jest gówno!
- No widzi pan. Smak i węch wróciły. Ten sam facet po tygodniu znowu próbuje dostać zwolnienie:
- I co tym razem panu dolega?
- A tym razem mam problemy z pamięcią.
- Siostró proszę o próbkę numer 19.
- Ależ Panie doktorze. Próbkę numer 19 to gówno!!!
- No widzi pan. Pamięć też wróciła.

\*\*\*

Rozmowa dwóch polaków:

- Oglądałem manifestację i myślę, że ludziom już niczego nie brakuje.
- Skąd pan wysnuł taki wniosek?
- Krzyczeli „MAMY DOŚĆ!”

\*\*\*

W księgarni klient mówi do sprzedawcy:

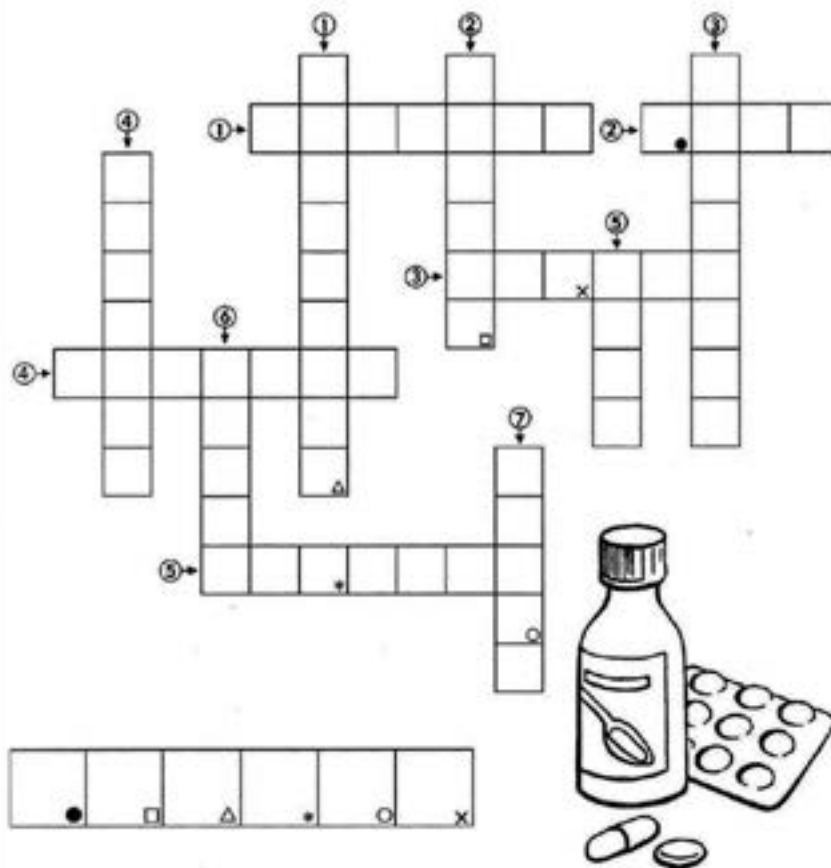
- Proszę doradzić mi jakiś fajny kryminał.
- Mam taki w sam raz dla pana! - sprzedawca czyta tytuł: „Morderca jest fryzjerem“.
- Przecież tytuł zdradza wszystko!
- No nie do końca, bo akcja toczy się na corocznych Mistrzostwach Świata we Fryzjerstwie, które zgromadziły 1500 uczestników.

\*\*\*

## Dla Miłośników

### APTEKA

Rozwiąż krzyżówkę. Wypisz litery z oznaczonych pól, a dowiesz się, co boli mamę. Uważaj na kierunki wpisywania haseł.



PIONOWO ↓

1. DO MIERZENIA TEMPERATURY.
2. SKLEP Z LEKARSTWAMI.
3. PASTYLKI — INACZEJ.
4. POJEMNIK NA PŁYN.
5. „WODA” DO OKŁADÓW.
6. PŁYN NA KASZEL.
7. SUCHY ROŚLINY DO ZAPARZANIA.

POZIOMO →

1. WYPISUJE JĄ LEKARZ.
2. CIENKA TKANINA NA OPATRUNKI.
3. PŁYN NA BÓL ŻOŁADKA.
4. DO PRZYKLEJENIA NA PALEC.
5. OPAKOWANIE BUTELKI, TABLETEK...

- Jasiu - mówi mama przy śniadaniu - zjedz chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka!
- Musisz jeść chlebek, żebyś był duży i silny.
- A po co mam być duży i silny?
- Żebyś mógł pracować i zarabiać na chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka!

\*\*\*

Dziadek dał Jasiowi 20 zł na urodziny. Mama obserwuje Jasia, wreszcie mówi:

- Jasiu, podziękuj dziadziusiowi.
- Ale jak?
- Powiedz tak, jak ja mówię, gdy tatuś daje mi pieniądze.
- Jasiu zwraca się do dziadzia:
- Czemu tak mało?

\*\*\*

Blondynka spóźnia się do pracy. Zdenerwowany szef dzwoni do niej i mówi:

- Gdzie Ty jesteś?
- Jadę do pracy, korek jest
- A jak długi?

\*\*\*

Żona mówi do męża:

- Niczego nie zauważyłeś?
- Włosy podciąsa?
- Nie!
- Nowa sukienka?
- Nie.

- No, to nie wiem...
- Włosy podciąsa!
- Przecież tak na początku mówiłem!
- No, ale Ty to zgadłeś, a powinieneś zauważyć!!!

\*\*\*

W sklepie zoologicznym:

- Proszę pana, chcę kupić gadającą papugę.
- Proszę pana a jest pan żonaty?
- Tak
- I co? Mało Panu?

\*\*\*

Jasio prowadzi krowę. Spotykają księdza. Ksiądz pyta:

- Jasiu, dokąd prowadzisz tę krowę?
- A, do byka.
- Ksiądz zgorszył się, że takie zadanie powierza się małemu dziecku:
- Jasiu, a nie mógłby tego zrobić tatuś?
- Nie proszę księdza, musi być!

\*\*\*

Dwoje przedszkolaków rozmawia o tym, skąd się biorą dzieci. I wykazują całkiem niezłą orientację w tym temacie. W pewnym momencie jedno z nich mówi:

- A moi rodzice, chociaż tacy starzy, jeszcze wierzą w bociany... Ale ja im tego tłumaczyć nie będę!

Opracował  
Jacek Zawojski

# Bohater Szarych Szeregów

100 lat temu, 6 maja 1921 r., urodził się Jan Bytnar, ps. Rudy, żołnierz Armii Krajowej, bohater Szarych Szeregów, jeden z czołowych wykonawców akcji tzw. małego sabotażu.

Jego rodzice byli nauczycielami, a ojciec służył również w Legionach Polskich. Jan uczył się w warszawskim Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, w 1939 r. zaś zdał maturę. Był bardzo pilnym uczniem, ale to nie tylko nauce się poświęcił. Już bowiem w czasach szkoły związał się z harcerstwem i razem z Tadeuszem Zawadzkiem „Zośką” i Maciejem Aleksym Dawidowskim „Alkiem” należał do 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej „Pomarańczarnia”.

We wrześniu 1939 r. wraz z pozostałymi członkami drużyny harcerskiej wyruszył na wschód, a do Warszawy powrócił po kapitulacji miasta. W działalność konspiracyjną angażował się właściwie od samego początku wojny.

Do końca 1939 r. był związany z Polską Ludową Akcją Niepodległościową (PLAN), a po jej rozbiću został członkiem organizacji „Odwet”. Następnie był członkiem komórki więziennej ZWZ, która zajmowała się przemycaaniem grypsów od osób więzionych na Pawiaku. Od marca 1941 r. należał natomiast do Szarych Szeregów, a w 1942 r. był komendantem hufca Ochota w Warszawie, przydzielonego do Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”.

To właśnie „Rudy” był jednym z najważniejszych wykonawców i dowódców akcji małego sabotażu. Skonstruował tzw. wieczne pióro, służące do szybkiego wykonywania napisów i rysunków na murach warszawskich kamienic. Takim właśnie piórem narysował w 1942 r., w przeddzień święta 3 maja, dużą kotwicę, czyli znak Polski Walczącej, na cokole Pomnika Lotnika w Warszawie.

W 1943 r. „Rudy” ukończył kurs szkoły podchorążych AK. Brał udział w akcjach Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” i dywersyjnej akcji „Wieniec II”, a podczas akcji „Bracka” został ranny.

W nocy z 18 na 19 marca 1943 r. w mieszkaniu przy ul. Osieckiej na warszawskim Grochowie gestapo aresztowało Henryka Ostrowskiego „Heńka” – dowódcę hufca-plutonu „Praga” Grup Szturmowych Szarych Szeregów. W czasie rewizji Niemcy znaleźli materiały szkoleniowe i wywiadowcze oraz notatki m.in. z adresem Bytnara. Prawdopodobnie do aresztowania „Heńka” doszło w wyniku zdrady, ponieważ Niemcy wiedzieli, gdzie znajdowała się konspiracyjna skrytka w jego domu, jak również wiedzieli o udziale „Heńka” w kolejowej akcji dywersyjnej.

Kilka dni później, w nocy z



22 na 23 marca, w kamienicy przy al. Niepodległości ta sama ekipa gestapowców aresztowała z kolei „Rudego”. Także w jego mieszkaniu Niemcy znaleźli przedmioty świadczące o działalności dywersyjnej, m.in. angielski zapalnik naciskowy. – Osiem godzin wcześniej w tym samym mieszkaniu odbywała się odprawa wszystkich dowódców Grup Szturmowych z warszawskiej chorągwi Szarych Szeregów. Gdyby Niemcy weszli do tego mieszkania osiem godzin wcześniej, to GS-y chorągwi praktycznie przestałyby istnieć, a z nimi prawdopodobnie całe kierownictwo [Główna Kwatera] Szarych Szeregów – mówił w wywiadzie udzielonym PAP historyk prof. Marek Wierzbicki.

W trakcie przesłuchań Ostrowski postanowił nie zaprzeczać, że jest członkiem konspiracji, jednak minimalizował swoją rolę. Gdy przedstawiano mu imiona i pseudonimy osób (w tym „Rudego”) zajmujących stanowiska dowódcze w Grupach Szturmowych, starał się – jak relacjonował po latach – dezorientować przesłuchujących go Niemców, m.in. podając fałszywe opisy sylwetek tych osób.

Gestapowcy przeprowadzili konfrontację „Heńka” z „Rudym”, przedstawiając Ostrowskiego jako zdrajcę i denuncjatora. Nie jest do końca jasne, czy podczas konfrontacji „Heniek” mówił to, co uprzednio w śledztwie, czy też Niemcy przedstawili jako jego zeznania wszystko to, co wiedzieli o Grupach Szturmowych i „Rudym”, także ze źródeł agenturalnych. Konfrontacja miała doprowadzić do załamania się „Rudego” w śledztwie, do czego nie doprowadziło brutalne bicie. Jednak tego celu nie udało się Niemcom osiągnąć, chociaż „Rudy” wierzył, że Ostrowski wyjawiał Niemcom tajemnice Grup Szturmowych i doprowadził do jego aresztowania.

Tadeusz Zawadzki „Zośka” natychmiast podjął działania mające na celu odbicie przyjaciela. Nawiązał kontakt z naczelnikiem Szarych Szeregów Florianem Marciniakiem oraz komendantem Chorągwi Warszawskiej i

komendantem Grup Szturmowych w Warszawie Stanisławem Broniewskim „Orszą”, prezentując im koncepcję odbicia „Rudego”. Była ona oparta jedynie na przypuszczeniu, że aresztowany zostanie tego samego dnia przewieziony z siedziby gestapo przy al. Szucha na Pawiak. Plan został wstępnie zaakceptowany przez zwierzchników.

Sama akcja była bardzo trudna do przeprowadzenia, ponieważ istniały duże problemy w komunikacji między kierownictwem Dywersji a kierownictwem Szarych Szeregów i Chorągwi Warszawskiej. Zresztą do końca nie było wcale jasne, czy zostanie w ogóle wydana zgoda na przeprowadzenie tej akcji, a w pewnym momencie podjęto wręcz decyzję o jej odwołaniu z uwagi na brak zgody przełożonych. – Presja ze strony podwładnych i przyjaciół Jana Bytnara „Rudego” była niezwykle istotna. Determinacja „Zośki”, jego najbliższego przyjaciela, również była ważnym czynnikiem – podkreślał w wywiadzie prof. Marek Wierzbicki.

Akcja odbicia „Rudego” rozegrała się pod Arsenalem 26 marca. Po godz. 17.00 członkowie Grup Szturmowych Szarych Szeregów zatrzymali ciężarówkę przewożącą więźniów. Udało im się zlikwidować obstawę i uwolnić ponad 20 więźniów, w tym Jana Bytnara i Henryka Ostrowskiego.

„Gdy wszyscy więźniowie wysypali się na ulicę, z głębi wozu ukazał się Janek, gramoląc się na czworakach przez ławki. Ogolona głowa, twarz zielono-żółta, zapadnięte policzki, olbrzymi siniec pod okiem, sine uszy. Wielkie oczy szeroko otwarte, patrzące na nas. Porwaliśmy go na ręce. Każde dotknięcie go przez nas wywoływało krzyk bólu” – opisywał moment uwolnienia „Rudego” Tadeusz Zawadzki. „Na twarzy malował się uśmiech poprzez skurcz bólu. Wziął moją rękę w swoją dłoń i trzymał mocno. Dłonie miał czarne i spuchnięte. Mówił: »Tadeusz, ach Tadeusz, gdybyś wiedział«. Uspokajałem go mówiąc, »że za chwilę będzie w domu«. Po chwili: »Nie myślałem, że to zrobicie« – relacjonował dalej „Zośka”.

Po stronie polskiej w czasie akcji został aresztowany, a następnie zakatowany przez gestapo Hubert Lenk „Hubert”, zaś ciężko ranni zostali Maciej Aleksy Dawidowski „Alek” i Tadeusz Krzyżewicz „Buzdygan”, którzy kilka dni później zmarli. Po stronie niemieckiej zostało zabitych czterech Niemców, a dziewięciu zostało rannych. W odwecie za tę akcję już następnego dnia Niemcy rozstrzelali 140 więźniów Pawiaka.

Przed śmiercią Bytnar zdażył przekazać Zawadzkiemu historię swojego aresztowania, śledztwa i konfrontacji z „Heńkiem”, którego przedstawił jako osobę, która podczas śledztwa udzieliła Niemcom informacji. Jak jednak uważa prof. Grzegorz Nowik, autor książki

„Epilog do »Kamieni na szaniec«”, „Rudy” padł ofiarą niemieckiej manipulacji, ponieważ to nie „Heniek” go zdradził. Wątpliwości wokół winy „Heńka” miał już zresztą spisujący relację „Zośka”, a w ciągu następnego miesiąca dowództwo Szarych Szeregów oczyściło Ostrowskiego z wszelkich podejrzeń i powierzyło mu pracę w Lublinie. Jednak nakładem podziemnych wydawnictw ukazały się „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego, który, opierając się na relacji „Rudego”, przedstawił „Heńka” jako zdrajcę. Mimo późniejszych zmian w drugim i trzecim wydaniu książki, a także oświadczenia o jego niewinności z października 1945 r. zawarta w „Kamieniach na szaniec” legenda żyła już własnym życiem, a za „Heńkiem” ciągnęła się zła sława tego, który wydał „Rudego”.

Jan Bytnar zmarł 30 marca 1943 r. w Szpitalu Wolskim w Warszawie w wyniku rozległych obrażeń odniesionych w trakcie przesłuchań.

W 1943 r. został pośmiertnie mianowany harcmistrzem, porucznikiem i odznaczony Krzyżem Walecznych. Jest pochowany w kwaterze Batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W 2009 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Naszdziennik.pl

## KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia  
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,  
pogrzeby, urodziny, święta  
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkami,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

### EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy**, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

**Professional Cleaning Service LLC**

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze, oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

## POLONIJSKIE PROGRAMY RADIOWE

## POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Email: polkapete1@aol.com

**VOICE OF POLAND** w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

**Centuś Auto Corporation**

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000  
--2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00  
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000  
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000  
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000  
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000  
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000  
Please call and leave message  
**646-284-3892**

**KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI**

**Sprzedam wózek inwalidzki** elektryczny w dobrej kondycji. Tel. 860-749-1436

Sprzedam duży wisiołek-bursztyn z Bałtyku oprawiony w srebro przez jubilera z Gdańska. oraz maszynę do szycia dobrej firmy Kenmore, tel. 860-989-1039

## Praca

Zatrudnię **kierowcę** z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

## Do wynajęcia

New Britain, do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe na 3 podłogach w cichej dzielnicy. tel. 860-827-9303

**COLDWELL BANKER REALTY**  
KUPNO, SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI**Alicia Kochanowicz**

Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478

**Thinking About**  
BUYING OR SELLING  
A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

**cell. 203-980-2642**

Oferuję profesjonalną pomoc

w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

**Wethersfield**  
BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

**Kostka brukowa****Kamień ozdobny na zewnątrz**  
**oraz wewnątrz domu****Cegła****Bloki kamienne****Kamień kruszony****oraz wiele innych materiałów budowlanych**  
**w super promocyjnych cenach**

Pytaj o właściciela Tomka

**860 - 956-8831**

## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.  
Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

**GŁÓWNE OTWARCIE** **W PIĄTEK 21 MAJA, 2021**  
**OD 7 PM DO 12 AM**

*Muzyka Disco Polo*  
**z DJ WINDSTAR**

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CZŁONKÓW, SYMPATYKÓW I GOŚCI**  
**W SOBOTĘ, 22GO MAJA, WIECZÓR WŁOSKI**  
**Z ZESPOŁEM SKANDALIŚCI & DJ KATE STONE**

89 GROVE STREET, NEW BRITAIN, CT 06053

**KS INSURANCE**

Agencja Ubezpieczeniowa

**11 FIRM UBEZPIECZENIOWYCH  
 W JEDNYM MIEJSCU**

**Koziura - Szafrński**



**Ubezpieczenie na dom**



**Ubezpieczenie biznesowe**



**Ubezpieczenie na życie**



**Ubezpieczenie samochodu**

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych, posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert. Dzięki temu możemy sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i posiada licencje 47 stanów.

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach: komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych, finansowych i biznesowych

**Personel (w pełni licencjonowany) MÓWI PO POLSKU**

arthur@ksinsgroup.com    www.ksinsgroup.com    (860) 667 - 2161  
 365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611